

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

W ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.51 zł., do Gdańska 4.00 guideny, do Niemiec 4.11 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji: ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 23 gr., każde dalsze 13 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank 4. Stalharz T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203719 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1293.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 5.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 stycznia 1927 roku.

Rok XXI.

## Rząd Piłsudskiego chwieje się!

### Ustąpienie Piłsudskiego i pięciu ministrów?

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Obiegają tu pogłoski, że w niedługim czasie Marszałek Piłsudski ustąpi ze stanowiska premiera. Z drugiej strony zapewniają o mającej nastąpić zupełnej zmianie gabinetu.

Faktem jest, że skreślenie 100 zł przez komisję budżetową z funduszy Ministerjum Sprawiedliwości i uniemożliwienie powołania Rady Prawniczej, osłabiło znacznie pozycję Meysztowicza w rządzie. Sejm najwłaściwiej nie chce tego ministra, który jednak ustępując pociągnie za sobą innych członków gabinetu, przede wszystkim ministrów Kwiatkowskiego, Romockiego, Niezabytowskiego i Składkowskiego.

Byłoby to przesunięcie się wyraźnie na lewo.

Warszawa, 7. 1. (AW) Informacje „Ekspresu Porannego” umieszczone w dniu wczorajszym przez to pismo o zamierzonym w dniach najbliższych ustąpieniu rządu, wywołały żywy odzew w prasie.

„Robotnik” uważa pogłoski te za nieprawdopodobne, szczególnie wątpliwe wydaje mu się, ażeby Marszałek Piłsudski miał zamiar zrezygnować z prezesury gabinetu.

„Gazeta Warszawska Poranna” donosi, iż ostatnie wiadomości są tylko potwierdzeniem krążących od dłuższego czasu pogłosek. W związku z możliwością ustąpienia rządu Marszałek Piłsudskiego, pismo uważa, że ma to oznaczać zmianę polityki w kierunku lewicowym, albowiem ministrowie Meysztowicz, Niezabytowski i Kwiatkowski nie weszliby w skład nowego gabinetu, którego prezesura objąłby prawdopodobnie minister Staniewicz.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd” wypowiada pogląd o prawdopodobieństwie objęcia premierostwa przez b. ministra gen. Sosnkowskiego, przy czym ministrem przemysłu i handlu zostałby p. Ossowski z Wyzwolenia. Są to jednak wszystkie dowolne kombinacje niesprawdzone.

## Narada w Warszawie.

Warszawa, 7. 1. (AW) Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku konferencja pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałkiem Piłsudskim i wicepremierem Bartlem. Konferencja ta trwała do późnej nocy.

## Jak podniesiono banderę polską na statku „Wilno”.

Gdynia, 6. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji. Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno” w obecności ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W uroczystości ponadto wzięli udział komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Strasburger, wojewoda pomorski p. Młodzianowski i inni. O godzinie 11½, zaproszeni na uroczystość goście zbrali się na pokładzie „Wilna”, na którym po odprawieniu modłów przez miejscowego proboszcza, wśród dźwięków hymnu narodowego oraz okrzyków zebranej publiczności nastąpiło podniesienie bandery polskiej. Po zakończeniu uroczystości dyrekcja Żegluga Polskiej rodzimowała zaproszonych gości śniadaniem, w czasie którego przemówił do zebranych burmistrz miasta Gdyni p. Krause, witałac serdecznie przybyłych i składając w imieniu ludności rządowi polskiemu życzenia, by zapoczątkowane w dniu dzisiejszym

dzieło uwieńczone było jaknajwiększym sukcesem. Równocześnie burmistrz p. Krause zapewnił, że ludność wybraża pozostanie zawsze wierna Polsce.

Z kolei przemawiali minister handlu Kwiatkowski, prezydent miasta Poznania Ratański, prezes sejmowej komisji morskiej Załuski i wojewoda pomorski Młodzianowski.

Pierwszy z zakupionych okrętów „Wilno” przybył do Gdyni w niedzielę wieczorem. Okrętem dowodzi kpt. Stankiewicz. W poniedziałek po południu przybyły dwa dalsze okręty „Kraków” (komendant Nieciarowski) oraz „Poznań” (komendant kpt. Łabędzki). W środę przybył czwarty okręt „Katowice” (komendant kpt. Bramiński). Ostatni z zakupionych okrętów „Toruń” wyjechał w ubiegły wtorek z Cherbourga i przybędzie do Gdyni w najbliższych dniach. Okręty „Kraków” i „Poznań” po krótkim postoju w Gdyni i zarejestrowaniu w urzędzie marynarki handlowej udały się do Gdańska celem zabrania stamtąd ładunku drzewa do Francji. Okręt „Wilno” wyjeżdża jutro do Gdańska celem zabrania drzewa do Anglii.

## Nowy okólnik ministra Składkowskiego do wojewodów i starostów.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski wydał do wojewodów okólnik w sprawie sposobu urzędowania w województwach.

W okólniku tym zwraca on uwagę, aby wszystkie akta podpisane były wyraźnie przez urzędników, którzy rozstrzygają w danej sprawie. Na każdym stolku w województwach

i starostwach ma być tablica orientacyjna z zaznaczeniem numeru pokoju, nazwiska urzędnika i jego tytułu służbowego.

Minister zapowiada dalsze niespodziane wizytacje i zaleca używać przy załatwianiu spraw z zainteresowanymi języka potocznego, wyraźnego, jasnego — a nie urzędowego, pełnego nieraz nonsensów.

## Niemcy chcą się wyłgać w sprawie Królewca.

Londyn, 7. 1. (AW.) Według tuższych wiadomości rząd niemiecki nosi się z zamiarem przeciągania przesilenia aż do końca stycznia br. tj. do czasu objęcia kontroli wojskowej przez Ligę Narodów, ażeby w ten sposób uniknąć udzielenia włączonych zobowiązań w sprawie rozbrojenia. Największą trudność stanowi sprawa fortyfikacji w Królewcu.

Gabinet niemiecki udziela instrukcji w sprawie Królewca.

Berlin, 7. 1. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, celem udzielenia instrukcji gen. von Pawłowski i radcy Foersterowi dla mających się odbyć w Paryżu obrady w kwestji rozbrojenia twierdz niemieckich na pograniczu wschodnim.

## Chcą nam dać pożyczkę!

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Poseł Stanów Zjednoczonych, Stetson, bawi w Nowym Jorku i udziela rozmaitym grupom finansowym amerykańskim informacji o stanie gospodarczym Polski. W ten sposób przygotowuje on grunt do rokowań o pożyczkę. Dla przeprowadzenia rokowań wyjeżdża do Ameryki specjalna delegacja rządu polskiego, na czele której stanie Hipolit Gliwicki.

## Kurnatowski się znalazł!

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Niespodziewanie powrócił do Gdańska poszukiwany przez prokuraturę b. zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie, Marjan Ludwik Kurnatowski i udał się wraz z małżonką do Warszawy. Sędzia śledczy zwolnił Kurnatowskiego za kaucją 2000 złotych.

## Nowa placówka żydowska.

(Od naszego korespondenta.)

Jest nią „Dziennik Warszawski”. — Żyjemy wśród świata, którego nie znamy. — Dążenia do renesansu państwowości hebrajskiej. Rabin dr. Schorr stwierdza bankructwo asymilacji. — Kultura polska wchłania żydów. — Co przyrzekł żydom wicepremier Bartel. — Możliwość rozplenienia się obco-narodowego szkolnictwa.

Warszawie przybyło nowe pismo, redagowane w języku polskim, poświęcone sprawom żydowskim. Obok „Naszego Przeglądu” będzie zatem „Dziennik Warszawski” na gruncie stolicy drugą mównicą starozakonną, o kierunku bardziej umiarkowanym i mniej krzykliwym, niż sjonizm bratniego organu. Na czele gazety stanął przecież poseł Leon Reich, do niedawna prezes sejmowego koła żydowskiego, który potknął się o pakta, zawarte z p. Stanisławem Grabskim i po burzy, musiał ustąpić z naczelnego stanowiska. Pan Reich jest małym mocarzem dziennikarskim; ma poważny udział w lwowskiej „Gazecie Porannej” i w „Chwili”, zamierzał nawet tę ostatnią przenieść do metropolji, poczem zaniechał widocznie myśli i przystąpił do urzędowania samodzielnego przedsiębiorstwa. Mówią, że spore pieniądze na wydawnictwo sypną także drukarz nadpółtwiański, p. Jäger, a ponieważ i naczelnemu redaktorowi nie brak środków, może gazeta narazie prowadzić żywot spokojny. Aż dziwne, jak mało wiemy o naszych współmieszkańcach. Warszawa ma przeszło 300 tysięcy ludności żydowskiej, posiadającej własne tradycje, nawyki, etykę, sposób rozumowania, a przecież mała jest troska o przeniknięcie opony, odgradzającej tę gęstwienię od naszego społeczeństwa! Niektóre pisma nasze zaczęły podawać od czasu do czasu omówienie prasy żargonowej i rozpałiwszy się z początku do rozsądnej nowalji, gasły prędko, przynosząc coraz rzadziej wiadomości z poza miedzy. Pęcznieje tedy drukowane słowo hebrajskimi czcionkami, wznaga się czytelnictwo, urasta pod okiem naszym nowy świat, a my z mahometańską wiarą w przeznaczenie, kiwamy głową albo wcale nie kiwamy, tylko tępo spoglądamy w przestrzeń obojętności.

Polska prasa żydowska ułatwia tedy niezmiernie zadanie kontrolujące.

W artykule programowym podkreśliła redakcja, że do jej naczelnych zadań należeć będzie obrona mniejszości narodowych, względem których nie znikła jeszcze polityka eks-terminacyjna. Atmosfera odniesień polsko-żydowskich pełną jest miazmatów nienawiści antysemitycznej. Realizacja dążności narodowo-żydowskich napotyka nieufność, aczkolwiek najkulturalniejsze kraje zachodnie świadczą się za renesansem państwowości hebrajskiej. Pismo pragnie być informatorem społeczeństwa naszego — „otworzyć przed nim w drobnej mierze zakamarkę duszy żydowskiej” — „Credo” napisane pięknym językiem, dość ogólnikowe —





jak każde podobne wyznanie wiary, nie wchodzi bynajmniej w przyczynę wytworzenia się nieosobliwego współzycia izraelitów z rdzenną ludnością krajową. Trzeba wyczeekać, czy zapowiadana bezstronność w rozstrąsaniu stosunków żydowskich, zostanie istotnością.

Były profesor uniwersytetu lwowskiego, dziś nadrabia warszawski. Mojżesz Schorr, wyskoczył na łamach gazety z koncepcją i stwierdzeniem śmiałym, niezupełnie widocznie po myśli redakcji, która nie zapominała otworzyć sobie furty i dać stanowcze zastrzeżenia. Prof. Schorr zaznaczywszy zupełne bankructwo asymilacji, tak silnie przed wojną, zwraca jednak uwagę, że proces ten dokonuje się m. m. w dziedzinie i dziś siła kultury polskiej, która oddziaływała na żydostwo począwszy od ławy szkolej a kończąc na wszelakich siołkach w nauce, w literaturze i sztuce. Nie jest tajemnicą, że najwzięcijsi czytelnicy pisarzy polskich pochodzą z kół żydowskiej młodzieży narodowej. Asymilacja spełnia się sama przez się jako dobrowolne wchłanianie kultury polskiej.

Od lat już nie słyszano głosu podobnego, odzwajającego się z numeru, w którym widnieje nazwisko p. Nahuma Sokolowa, prezesa egzekutywy wszechświatowej organizacji sionistycznej! Świadczy to niewątpliwie o pewnym liberalizmie, mimo zarzekań, jakoby wywody Schorra pokrywały się z zasadniczą myślą pisma.

Pod względem aktualności niezmiernie ciekawym jest oświadczenie wicepremiera Bartla wobec współpracownika „Dziennika Warszawskiego”. Każda szkoła prywatna — tak brzmiało zapewnienie — bez względu na język wykładowy, posiadająca należyty lokal i urządzenie, może decyzyją ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego uzyskać prawo państwowe. Cykularz ministra z 29 listopada 1926 r. nie może być uważany zatem za jakiegokolwiek uszczuplenie praw mniejszości. Wskazywano, aby istniało bodaj jedno gimnazjum państwowe lub prywatne z prawami, prowadzone w języku danej mniejszości, aby enzymy dotychczas we wszystkich innych uczelniach mniejszości odhwywały się w tym języku. Pan Bartel dodał w końcu: „Zresztą, jak wskazałem na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, uzyskanie praw przez poszczególne szkoły jest zupełnie możliwe”. O ileby zatem nie był to tylko gest i dość gładka enuncjacja, doczekać się możemy licznych zakładów naukowych w żargonie i to na etacie państwa!

Ze względu na wspomnienie historyczne podnieść wypada, że istniało w Warszawie pismo urzędowe rosyjskie „Warszawski Dniownik”, trybuna Apuchтина, Hurki i innych carskich łapczyków i dlatego nie pokusiła się żadna z nowo powstałych gazet polskich o przejęcie niesympatycznego tytułu. Niewątpliwie m. m. oświadczenie uczynił to „Dziennik Warszawski”.

Warszawa, w styczniu.

W. K.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Zmarł w Warszawie profesor astronomii, śp. Bogdan Zaleski.

Msgr. Lauri otrzyma odznakę „Białego Orła”.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Przed wyjazdem swoim do Rzymu nuncjusz Msgr. Lauri otrzyma odznakę „Orla Białego”.

Komisja ankietowa wobec zadań chwili.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Prezesem komisji ankietowej został prof. Hauswald ze Lwowa. Po ukonstytuowaniu się komisji rozpocznie się badanie kosztów produkcji artykułów spożywczych i odzieżowych oraz działu budowlanego.

## Dalsza redukcja banków.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Z powodu niewykazania do dnia 1 bm. dostatecznego kapitału zakładowego przez niektóre banki w wysokości 1 miliona zł — nastąpi dalsza redukcja banków: Banku Rolnego we Lwowie, Ziemiańskiego w Katowicach, Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego — Katowice, Banku Zagłębia w Królewskiej Hucie, Banku Ludowego w Jabłonnie, jedyne banku niemieckiego w Lesznie i Banku Odrodzenia w Katowicach.

## Międzyzwiązkowa organizacja pracowników umysłowych.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Zrzeszenie urzędnicy PKO podjęli akcję, celem połączenia kilku związków w jeden. Akcja ta ma na celu zorganizowanie obrony pracowników umysłowych. Wyłoniono specjalną komisję międzyzrzeszeniową, która odbyła konferencję z ministrem Moraczewskim, który zapewnił delegacji swoje poparcie dla powstającego związku.

## Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy.

Lwów, 6. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza otwarcie sesji rady delegatów ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy. Zjazd zagał prezes ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy p. Rogowski. W imieniu rządu i ministra spraw wewnętrznych p. wojewoda dr. Garapich w serdecznych słowach powitał zebranych, życząc im owocnej pracy dla dobra młodzieży akademickiej. Telegramy powitalne nadesłali ks. arcybiskup Twardowski, min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, pp. wojewodowie Bniński, Młodzianowski, Raczkowski i Sołtan, oraz rektorowie Krochmalicki i Hrcmiński. Przewodniczącym zjazdu wybrano Szofera. Po sprawozdaniu ustepującego zarządu głównego wyłoniono trzy komisje: administracyjno-regulaminową, organizacyjną i programową. Jutro będą się odbywały obrady komisji.

## Układ włosko-albański.

Tirana, 5. 1. (PAT) Rząd włoski zawiadomił rząd albański, że godzi się na zarejestrowanie w sekretariacie Ligi Narodów dodatkowej konwencji do traktatu włosko-albańskiego.

Paryz. „Le Matin” rozpoczął publikację artykułów, datowanych z Genewy, w których zapowiadał szczegóły zaczerpnięte z samych dokumentów, dotyczących zawarcia układu włosko-albańskiego w Tiranie.

Pierwszy artykuł określa wzmiankowany układ jako prawdziwy sukces dyplomatyczny, mogący naruszyć całkowicie równowagę pomiędzy mocarstwami europejskimi, oraz jako nastęstwo głównie spotkania w Livorno, w czasie którego Chamberlain, przerażony układem rosyjsko-tureckim, miał zdecydować się na zbliżenie do Włoch i oddanie Albanii Mussoliniemu.

Poruszając fakty, które poprzedziły spotkanie w Livorno, artykuł stwierdza, że w dniu 24 czerwca roku ub. minister włoski w Albanii za-

proponował Ahmedowi Zogu uznanie decyzji konferencji Ambasadorów upoważniającej Włochy do obrony interesów Albanii nawet przy użyciu siły zbrojnej. Ahmed Zogu zwrócił się wówczas o radę do przedstawiciela Anglii, który odniósł się w tej sprawie w drodze telegraficznej do Foreign Office. To ostatnie, po proteście ze strony Chamberlaina, zahamowało bieg sprawy, jednakże w sierpniu polityka angielska uległa zmianie; wówczas powiadomiono Ahmeda Zogu, iż Anglia pragnie pojednawczego rozstrzygnięcia sprawy stosunku Albanii do Włoch. W międzyczasie odbyło się spotkanie w Livorno. Rokowania toczyły się w jaknajwiększej tajemnicy, na parę dni jednak przed podpisaniem układu w Tiranie nadeszły pod adresem Ahmeda Zogu dwa worki — jeden z nich, otwarty przypadkowo, zawierał banknoty włoskie. W tym samym czasie rachunek bieżący rządu Albańskiego w albańskim banku narodowym wzrósł o 400 000 franków złotych.

## Protest Jugosławii w Lidze Narodów przeciw traktatowi włosko-albańskiemu.

Belgrad (AW). W związku z przedłożeniem przez rząd włoski sekretariatowi Ligi Narodów traktatu włosko-albańskiego do rejestracji, rząd jugosłowiański polecił swemu przedstawicielowi w Lidze założyć energiczny protest przeciwko rejestracji z oświadczeniem, że Jugosławia wystąpi z Ligi Narodów, jeżeli traktat włosko-albański, którego Jugosławia nie uznała, zostanie zarejestrowany w Lidze. Jak z tego wiadać, stosunki polityczne między Ju-

gosławia, Włochami i Albanją zarysowują się coraz ostrzej.

## Protest albańskich nacjonalistów przeciw traktatowi z Włochami.

Belgrad, 5. 1. (AW). Nacjonaliści albańscy przesłali do Ligi Narodów w Genewie protest przeciwko paktowi włosko-albańskiemu, zawartemu w Tiranie, który zagraża niezawisłości albańskiej i znosi jej neutralność na korzyść Włoch.

## Mała Ententa się rozpada?

Belgrad, 5. 1. (AW) W związku ze zbliżającym się terminem konferencji Małej Ententy prasa zauważa, że ostatnie sukcesy Włoch w polityce bałkańskiej poważnie zakwestionowały dalszą egzystencję Małej Ententy. Faktownie Rumuniję nie mo-

zna już uważać za jej czynnego członka, bowiem zawarła ona z Włochami pakt, zawierający tajne klauzule i oświadczyła gotowość zmiany dotychczasowej orientacji politycznej.

## Miejsce urodzenia Abrahama odkopane.

### Poszukiwania archeologiczne w Mezopotamji.

Z Mezopotamji donoszą o postępach poszukiwań archeologicznych, zaprowadzonych przez Muzeum Brytyjskie i Uniwersytet Pensylwański. Dotychczasowe rezultaty poszukiwań rzucają wiele światła na charakter życia domowego w Chaldej z przed 4000 lat. Poszukiwania sąsiadkowane głównie w starożytnym Ur, miejscu urodzenia patriarchy Abrahama. Z raportów misji wynika, że pod warstwą ziemi grubości około

20 stóp, odnaleziono dobrze zakonserwowane domy mieszkalne, zbudowane przeważnie z cegły palonej. Stwierdzono, że rodziny zamieszkujące te domy, zajmowały górne piętra, gdy rodzaj piwnic służył za grobowiec, do których składano szczątki zmarłych członków rodu. W podziemiach tych znaleziono szereg tablic pamiatkowych z hymnami lub pouczeniami. (Pat.)



Sanacja: Tem zdziebkiem ziela na przeczyszczenie juści że nie uratuje narodu!

## Ze Związku Napraw Rzeczypospolitej.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się narady Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Przyjęto projekt deklaracji programowej, poczem stwierdzono, że ubiegłe siedem miesięcy wykazały dostatecznie dodatnie skutki przewrotu majowego. W stosunku do poczynąń Obozu Wielkiej Polski stosunkowano się nieprzychylnie. Rada Naczelna wzywa czynniki demokratyczne do przeciwstawienia się akcji Obozu Wielkiej Polski.

Prezesem wybrano Zdzisława Zechnickiego, wiceprezesem Walerjana Romana.

## Rozkwit Samoy.

Willington (Nowa Zelandja). W sprawozdaniu o położeniu brytyjskiego terytorium mandatowego na Samoa administrator angielski oświadczył, że ludność tego terytorium nauczyła się bardzo wiele, o ile chodzi o wymagania higieny i środki ostrożności przeciwko chorobom. Co się tyczy oświaty sprawozdanie głosi, że terytorium to posiada obecnie 46 szkół rządowych, w których uczy się 1900 osób, podczas gdy przed 4-ma laty liczba uczących się wynosiła tylko 100. Rząd pragnie dać krajowcom możliwość zdobycia wykształcenia i wogóle szybkiego rozwoju kraju.

## Żywe pochodnie na piecach koksowych.

O strasznym widowisku donoszą z fabryki stali w Middlesborough. Przy jednym z pieców koksowych fabryki było zajętych dwóch robotników na wysokości

### 25 metrów nad ziemią.

W tem z powodu nagłego wybuchu płomienia z komina zajęły się na obydwóch suknie, tak, że odrazu oczom stojących na podwórzu fabrycznym robotnikom przedstawił się widok

### dwóch płonących pochodni.

Nie można było myśleć o ratowaniu nieszczęśliwych.

Lecz oni sami, mimo strasznego bólu nie stracili przytomności i zaczęli zbiegać szybko na dół po żelaznej drabinie obejmującej komin. Zanim przebyli jednak

### sto dantejskich stopni

ciała ich stanowiły jedną masę tak, że niebawem w strasznych męczarniach życie zakończyli.



## Monarchiści niemieccy a masoneria.

Berlińska „Welt am Montag“ z dnia 27 grudnia 1926 podaje uchwały niemieckiego Towarzystwa Szlacheckiego „Deutsche Adelsgenossenschaft“ w sprawie masonerii, powzięte przez Kapitułę Towarzystwa w dniach 3 i 4 grudnia.

Uchwały te są tak ciekawe, że cytujemy je za „Welt am Montag“:

1. Członek Deutsche Adelsgenossenschaft nie może należeć do żadnej loży humanitarnej. (Niemieckie loże humanitarne, zjednoczone w Deutscher Grosslogenbund, obejmują masonów o tendencjach republikańsko-demokratycznych; w lożach humanitarnych, dążących do porozumienia z Francją znajduje się sto sunkowo wiele żydów).

2. Pozostawia się uznaniu jednostek („Gewissensentscheidung des einzelnen“), czy możliwym jest równoczesne członkostwo w Towarzystwie Szlacheckim i w jednej z trzech Wielkich Łóż Staropruskich. (Łoże staropruskie, reakcyjne i naogół monarchistyczne, stanowią liczebnie trzy czwarte masonów niemieckich; dawniej patronami łóż staropruskich byli Hohenzollernowie, a nawet dwaj cesarze (Fryderyk III i Wilhelm I) należeli do masonerii).

3. Naszym członkom, będącym członkami łóż staropruskich, nakłada się obowiązek działania w imię masonerii w duchu Deutsche Adelsgenossenschaft, t. j. w duchu chrześcijańskim, monarchistycznym i narodowym.

4. Łoże systemu szwedzkiego należy uważać za równoznaczne z lożami staropruskimi. (Jedną z Wielkich Łóż Staropruskich „pracuje“ według systemu szwedzkiego; poza tem chodzi tu może o loże skandy-nawskie).

5. Wobec Wielkiej Łoży Saskiej zastrzega sobie Tow. Szlacheckie zajęcie takiego lub innego stanowiska, chwilowo jednak nie przyswaja członków tej loży do swego grona.

## Sven Hedin w Chinach.

Słynny podróżnik Sven Hedin, który przebywa obecnie w Chinach rozpoczął niebawem za zgodą rządu pekińskiego i przy współpracy towarzystw naukowych chińskich poszukiwania i badania geograficzne, archeologiczne, meteorologiczne i etnograficzne.

## Paderewski wyjeżdża do Australji.

Pięciu przedsiębiorców koncertowych finansuje tę wyprawę.

Z Warszawy donoszą, że Paderewski przybył z małżonką do Paso Robles (Kalifornia). W pierwszych dniach stycznia wyjeżdżają pp. Paderewscy do Australji, gdzie mistrz da szereg koncertów. Sensację budza niewiarogodnie wysokie cyfry honorarijów za każdy koncert. Aby

móc sfinansować tournée Paderewskiego, połączyło się pięciu największych impresarijów i stworzyło wspólne towarzystwo. Wielki mistrz fortepianu czuje się doskonale. Powrót z Australji nastąpi tak samo przez Kalifornję, przypuszczalnie w drugiej połowie maja.

## Odnawianie zamku na Wawelu.

W wywiadzie ze współpracownikiem „Głosu Narodu“ rektor prof. Szyszko-Bohusz, kierownik robót restauracyjnych na Wawelu, oświadczył co następuje: W ramach przyznanych kredytów w b. r. ukończona zostanie w zupełności restauracja części zamku od nowowbudowanej dwubiegowej klatki schodowej ku kościołowi O. Bernardynów, obejmująca 16 sal, częściowo na parterze, częściowo na pierwszym i drugim piętrze. W ubiegłym roku dokonano odnowienia i uzupełnienia szarych malowideł ściennych, od-

krwtych niedawno pod tynkiem. Nad odnowieniem tych malowideł pracował pół roku Leon Pękalski, który uzupełniał brakujące fragmenty malowideł na podstawie identycznych drzeworytów z 16 wieku, znajdujących się w bibliotece Jagellońskiej. Odrestaurowane wyżej wspomniane sale otrzymają w tym roku całkowite urządzenie stylowe. Plany urządzenia komnat są w opracowaniu. Zupełne odrestaurowanie i urządzenie sal całego zamku nastąpi wedle przewidywań w roku 1930.

## Dom Polski w Konstantynopolu.

W Konstantynopolu istniało dotychczas jedno tylko towarzystwo polskie, mianowicie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy i Dobroczynności. Powstało ono w roku 1885 i niejednokrotnie odgrywało poważną rolę w podtrzymaniu ducha wśród emigracji polskiej w Turcji. Niestety jednak w ostatnich latach praca tego stowarzyszenia ograniczała się do wydawania sporadycznych zapomóg Polakom żyjącym w nędzy i organizowania nabożeństw kościelnych z okazji obchodów narodowych. Dzięki energii i ofiarnej pracy p. Jadwigi Dmochowskiej, małżonki Stefana Dmochowskiego, administratora zarządzającego monopolem spirytusowym w Turcji kolonja polska w Konstantynopolu uzyskała obecnie nową poważną placówkę polską — Dom Polski, w tworne ognisko w którym zabłysła pięknie przystrojona choinka, a samotni Polacy znaleźli tradycyjnie zastawiony stół wigilijny. W urzeczywistnieniu tego pięknego celu dzielnie sekundowała p. Dmochowskiej córka p. Marja Wierusz-Kowalska, oraz wszystkie bez wyjątku panie z kolonji polskiej które w tym celu założyły specjalne Koło.

Projekty pracy zarządu są duże. W Domu Polskim funkcjonować zaczyna: jadalnia, czytelnia, biblioteka, poradnia dla przyjeźdźców, oraz dawny wydział zapo-

móg. Nadto wydział zebrań towarzyskich przewiduje w najbliższym czasie urządzenie wieczorków, koncertów i przedstawień scenicznych. Ważnym działem będzie również nauka języków: tureckiego i francuskiego dla osób nowoprzybyłych oraz kurs doskonalenia się w języku polskim dla Polaków oddawna zamieszkałych w Turcji.

Inauguracji Domu Polskiego i przecięcia wstęgi dokonał w towarzystwie swej małżonki i członków poselstwa p. poseł Wierusz-Kowalski, który w podniosłym i wzruszającym przemówieniu stwierdził niezmierną dumę ducha polskiego, i żądał od obecnych solidarną współpracę na obczyźnie. W imieniu kolonji wypowiedział serdeczne słowa podziękowań p. radca Dmochowski, na którego propozycję zdecydowano wysłać za pośrednictwem poselstwa depeszę wyrażającą hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu oraz Rządowi Polskiemu na ręce Marszałka Piłsudskiego. Nadto wystosowano depeszę do Prezydenta Turcji Gaziiego Mustafy Kemala Paszy z podziękowaniem za zezwolenie otwarcia Domu Polskiego na gościnnej ziemi tureckiej. Wreszcie uczono specjalnym piśmie dr. Józefa D'Obermayera, senatora kolonji polskiej w Konstantynopolu weterana bojów o wolność i niepodległość Ojczyzny.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Bojówki komunistyczne.

Strzelanina na ulicach Kowna. — Svlwestrowe figle.

(AW). W odpowiedzi na przejawy wzrastających represji ze strony rządu Waldemara komunistów litewscy urządzają coraz to jaskrawsze demonstracje. Napady na oddziały wojskowe patrolujące w nocy wzdłuż ulic Kowna powtarzają się coraz częściej, przyczem z nastaniem zmroku strzelanina na ulicach miasta unemożliwia ludności normalny ruch. Ostatnio bojówka komunistyczna napadła na przedmieściu Kowna na patrol wojskowy, raniąc kilku żołnierzy. W nocy na 1 stycznia komunisty zawiesili na gmachu sejmu litewskiego sztandar komunistyczny powtarzając to w nocy z 2 na 3 stycznia.

Projekt zmian Konstytucji.

Agencja Wschodnie dowiaduje się z Kowna, co następuje:

Dotychczasowe rządy, które objęły władzę po ostatnim zamachu budzą silne niezadowolenie sfer wojskowych zaczynających coraz wyraźniej zmierzać do wzięcia władzy w swe ręce. Ze sfer tych wysuwane są żądania bardziej radykalnego programu w polityce zewnętrznej, a w szczególności wewnętrznej. Po między innymi prowadzona jest propaganda za natychmiastowym rozwiązaniem sejmiku posiadającego większość lewicową, natychmiastowa zmiana konstytucji i na drodze faktycznej nowego zamachu stanu oparta o przekształcenie ustroju parlamentarnego Litwy, z systemu jednoizbowego na dwuizbowy i nadaniem krajowi takiej ordynacji wyborczej, która by pozbawiła mniejszości narodowe, a w szczególności lewicę udziału mandatów zapewnionego mniejszości przez system wyborów proporcjonalnych.

B. prezydent Litwy decernentem sanitarnym w Kownie.

Kowno. B. prezydent litewski Grinius obalony przez ostatnią rewolucję, który niedawno odrzucił propozycję Smetony pobierania 60-dolarowej emerytury przwiął stanowisko kierownika oddziału sanitarnego przy komisariacie kowieńskim. (Grinius Hryniewicz jest lekarzem z zawodu).

ALFRED ARDEN.

(41)

## Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ VIII.

Snop światła.

26 lutego.

Dziś opuszczamy Indje. Piszę tę krótką notatkę na pokładzie „Brandizji“, wśród przeraźliwego ryku syreny, sygnalizującej podniesienie kotwicy. Mniej więcej za dwa tygodnie powinniśmy stanąć w Paryżu. Czuję już kołysanie okrętu i gwałtowne uderzenia śruby. Oddycham swobodniej. Jedziemy..

29 lutego.

Liczymy każdą godzinę dzielącą nas od Europy. Czujemy się dziwnie samotni tu wśród morskiego bezmiarów. Żyjemy we własnym kółku nie nawiązując bliższej styczności z resztą pasażerów. Uważają nas tu za dziwaków, odludków, mierząc ciekawymi i podejrzliwymi oczyma. A my obracamy się wciąż w zaklętym kręgu naszych myśli, poramy się wciąż wewnątrz siebie z przeszłością, która nas gnębi. I myślimy o strasznej przepowiedni Ramy. Mało rozmawiamy z sobą. Leżymy zato dniami całymi na pokładzie w wygodnych leżakach, lub snujemy się milczący, smutni i obcy wśród wesołej ciszy okrętowych gości, złożone

najrozmaitszych ras i narodów. W nocy trudno nam zasnąć w ciasnych i dusznych kajutach. I znów wychodzimy na pokład i spędzamy najmiłsze godziny wpatrując się w atramentowe fale, ugrzywone białymi wachlarzami piany, słuchając ich monotonnego belkotu, wchłaniając jego niezrozumiałą tęsknicę. Dziwnie kojąco wpływa to na duszę.

4 marca.

Dziś minęliśmy Kanał Sueski i wplynęliśmy na Morze Śródziemne. Pogoda prześliczna. Morze dziwnie spokojne i ciche. Zebrałiśmy się jak zwykle wieczór na pokładzie. Właśnie słońce tonęło w granatowej głębi, złocąc blaskiem ostatnich promieni grzbiety fal zmarszczonych lekko, jednostajnych, równych, nieruchomych, jakby wyżłobionych w skałę. Wkrótce słońce zgasło i tylko purpurowy słup ognia, oblewający krwią daleki horyzont, żygający czerwona posoką na fale w cisli śmierci dnia i królestwo nadchodzącej nocy..

Siedzieliśmy pogrążeni w myślach. Było dziwnie spokojnie. Spojrzeliśmy w pewnej chwili po sobie. Zrozumieliśmy instynktownie wszyscy, że nadszedł czas, by beznamiętnie i bezosobowo niemal omówić nasze przeżycia, zdać sobie z nich sprawę w obiektywny i spokojny sposób, poddać je pod skalpel chłodnej analizy. Głęboka pogoda wieczoru nastroja jąca na podobny ton dusze zdawała się sprzyjać tym myślom. Toteż gdy Blanka zabrała głos w pewnej chwili,

odczuliśmy, że jest ona wyrazieliwą nas wszystkich.

— Moi przyjaciele — zaczęła swym miłym, srebrzystym głosem, w którym dźwięczała nuta głębokiej powagi — ostatnie tygodnie tak nas zespoliły z sobą, wytworzyły w nas tyle jednakowych przeżyć, wywołały w duszach tyle wspólnych uczuć, że możemy się porozumiewać z sobą niemal bez użycia mowy. Niemniej sądzę, że należy raz omówić wspólnie to wszystko, co zaszło z nami w Indjach, zastanowić się nad kolejnym rozwojem tych zdarzeń, w które byliśmy wplątani, starać się dostrzec między nimi istotnego związku i rozumowo wyjaśnić je sobie. Poza tem musimy uprzytomnić sobie, co nam zagraża od Ramy i jak mamy się bronić przed niebezpieczeństwem, które zawisło nad nami. Słowem: musimy rzucić okiem wstecz i naprzód. Sądzę, że się ze mną zgadzacie?..

— Bravo! — odpowiedział Silvas, potrząsając swoją bujną czupryną, z odcieniem humoru w głosie, humoru, który go nie opuszczał nawet w najbardziej beznadziejnych chwilach. — Przyjmujemy jednogłośnie „porządki dzienny“ zebrania. Teraz kolej na wybór przewodniczącego! Sądzę, że profesor Van Gelle prowadzić będzie dyskusję w sposób znakomity!.. Do niego zatem niech należy również „pierwsze słowo“.

Kiwnęliśmy głowami. Kiwnęliśmy „uśmiechem głowami. Van Gelle zaś był trzymane w ręce

cygaro, poczem młczał w skupieniu dłuższą chwilę. Gdy zaczął mówić cichym, delikatnym szeptem, głowy wszystkich pochyliły się z uwagą ku niemu.

— A zatem mamy w pierwszym rzędzie zdobyć się na próbę wyjaśnienia, zgodnego z wymaganiami rozumu, tych wszystkich dziwnych zdarzeń, których byliśmy niedawno świadkami i aktorami zarazem. A więc wymieniam kolejno: przedewszystkiem tajemnicza przestroga, rzucona mnie i panu Silvas w kawiarni, potem list z ostrzeżeniem u samego wstępu do naszej podróży, potem produkcje fakira na przedmieściu w Benares i nasz dziwny powrót w obręb hotelowego podwórza, wreszcie złączona z tem historja filmu, który zawierał list Tugów, zamiast zdjęć z produkcji fakira. Dalej sceny w podziemiach bazaru, śmierć owego Anglika w Kalkucie, którego w tajemniczy sposób zamordował Rama, oraz pożegnalna scena z zabicim papugi. Oto wszystko, jeśli mnie pamięć nie myli..

Rozwiązanie tych licznych zagadek nie jest tak trudne, jakby się zdawało. Wystarczy je zanalizować chłodno, wystarczy wydobyc się z „mesamowitego“ nastroju, który nam zasugerował Rama, by wrażenie ich tajemniczości zbladło i by widać z grzęzawisk „nadnaturalności“ na twardej grunty naukowych hipotez.

(Ciąg dalszy nastąpi)







# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemienskiego w Poznaniu p. Dr. Władysław Borszewski z dniem 1. 1. 1927 przeszedł w stan spoczynku.

**Wzrost kosztów utrzymania.** Według orzeczenia wojewódzkiej Komisji dla badania cen kosztu utrzymania w ub. miesiącu wzrosły o 0,33%.

**Usiłowane włamanie do kaszy. Starostwa Kraiowego w Poznaniu.**

Ub. tygodnia usiłowali kaszary rozpruć kasę ogniotrwałą starostwa krajowego. Złodzieje dostali się w nocy do wnętrza gmachu, lecz loskot odsuwanej kaszy ogniotrwałej zbudził stróża, który zaalarmował policję. Zaním przbyła policja, złodzieje zbiegli. Zdaniem policji kryminalnej włamania dokonali niebezpieczni zawodowi kaszary.

**Baczność drogomistrze i nadzorczy rzeki!**

Roczne walne zebranie Stow. Drogomistrzów i Nadzorców rzek Województwa Poznańskiego odbędzie się w niedzielę, 9 b. m. o godz. 10,30 w Poznaniu w lokalu p. Jarockiego przy ul. Maszalarskiej 8a. Wobec postawienia na porządku dziennym różnych zasadniczych spraw specjalnie nasz stan obchodzących, udział wszystkich członków jest konieczny. Wprowadzeni przez członków goście i sympatycy mile widziani. Szczegółowy porządek obrad doręczony będzie przy wejściu do lokalu zebrania.

**Zjazd wdów i sierot po poległych.**

W Poznaniu odbyło się posiedzenie zjazdu wdów i sierot wojennych pod przew. prez. Związku Inwalidów p. Kąntora. Po wysłuchaniu referatu i przeprowadzonej dyskusji o położeniu materialnym rodzin poległych we wojnie, zjazd uchwalił szereg rezolucyj, domagając się zmiany ustawodawstwa inwalidzkiego. Następnie wybrano delegację, która ma te rezolucje przedstawić kompetentnym czynnikom.

**SOLEK KUJAW KL. (Z życia Stow. Młodzieży Polskiej)** Stow. Młodzieży Polskiej urządziło w ub. niedzielę w sali p. Matylikowicza obchód gwiazdkowy, połączony z przedstawieniem amatorskim i tańcami. Przy wypełnionej widowni odegrano komedję „Wszystko przez frak“, „Trafil Marek na Marka“, oraz kilka kupletów i pantonim, nagrodzonych rzesistami oklaskami. Po ukończeniu przedstawienia odbyła się ochocza zabawa taneczna (przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej) urozmaicona różnymi niespodziankami, jak pocztą japońską itp. Obywatelstwo m. Solca Kujawskiego za okazaną życzliwość i bardzo liczne przybycie, składa Stow. Młodzieży Polskiej na tej drodze serdeczne Bóg zapłać.

**MUROWANIEC, pow. bydgoski (Obchód gwiazdkowy)** W Murowanowcu odbyła się onegdaj uroczystość gwiazdkowa dla dzieci w sali szkolnej dzięki staraniom miejscowej nauczycielki p. Mariji Nowickiej. Przy pięknie przystrojonej choince pięknymi ozdobami, wykonanymi przez dzieci szkolne odśpiewał chór szkolny i chór Tow. Młodzieży kilka kolend. Następnie dzieci wygłosiły piękne deklamacje. Również artystycznie wykonana była postać Anioła, (zwłaszcza strój (praca ręczna teje p. nauczycielki). Na koniec otrzymały biedne dzieci podarunki, a mianowicie zeszyty.

**STRONNO, pow. bydgoski. (Z życia młodzieży)** W niedzielę odbyło się tu walne zebranie Stow. Kat. Młodz. Polsk. „Jedność“. Prezes powitał w krótkich słowach wszystkich obecnych. W skład prezydium weszli Śmigiel, jako marszałek, Świetlik wicemarsz., Hoppe, sekretarz, Dembiński i Grabowski ławnicy. Po szczególności członkowie zarządu zdali sprawozdania z działalności rocznej. Z kolei nastąpił wybór zarządu, w skład którego weszli pp. Dziekanowski, prezes Hoppe, sekretarz Świetlik, skarbnik, Rulewski naczelnik, Szarafiński, gospodarz. Następnie przystąpiono do uchwalenia wniosków. Pod koniec zebrania członkowie honorowi pp. Dembiński i Dziekanowski zachęcali do dalszej wyteżonej pracy i zapisania się na kurs oświatowy.

## Historyczny dzień.

Z Gdyni piszą nam:

W dziejach odradzającej się Ojczyzny naszej bywają zdarzenia historyczne, epokowe. Jednym z takich dni był dzień 3 lutego. W dniu tym Rzeczpospolita po kilku latach martwoty wpisana została w poczet państw morskich, albowiem dnia tego zawitała do portu rodzimego polska flota handlowa a nasze okręty już swobodnie pod amarantowobiałą banderą pruć będą fale Bałtyku, niosąc światu najwidoczniejsze dowody usilnej pracy, siły i hartu polskiego narodu. Ojczyźnie zaś swej przyniosła niewątpliwie rozwój życia gospodarczego.

Dnia 3 stycznia 1927 roku przypląnął z Francji tam zakupiony przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska“ pierwszy okręt handlowy „Wilno“, za nim podążają: „Kraków“, „Poznań“, „Katowice“ i „Toruń“, „Kraków“ i „Poznań“ już stoją na redzie, pozostałe nadejdą lada dzień.

Tonaż, czyli ładowność „Wilna“

wynosi 3000 tonn. Maszyny najnowszej konstrukcji 4 cylindrowe o sile 1200 koni parowych przy usłudze 4 kotłów o ciśnieniu po 13 atmosfer robią imponujące wrażenie. Szybkość biegu 10 węzłów na godzinę. Podróż z Chantiers do Gdyni „Wilno“ odbył w niespełna 5 dni nie odczuwając zbitych burz morskich, którym w drodze podlegał, płynąc bez ładunku. Zdumiewająca czystość, porządek, wesołe miny załogi i kucharza wydającego wszystkim bez wyjątku jednako porcje dziennej strawy, obliczone w cenie po 4 złote na osobę, również nadzieja p. komandora, rokująca naszej flocie pewne powodzenie, upewnić musi każdego pesymistę, iż jesteśmy narodem żywszym i mocniejszym, mimo kryzysu, jaki przeżywamy.

Powitanie statków, zakończone uroczystym nabożeństwem odbyło się tegoż dnia 3 bm. zorganizowane przez społeczność Gdyni. Inicjatywę dali kolejarze z naczelnikiem tu-tejszej stacji na czele. M. S.

## Usunął się nasyp kolejowy na szlaku Kętrzyno — Kartuzy.

Pociąg w porę zatrzymano.

Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadania:

Dnia 3 b. m. o godz. 17,40 m. w km. 46 6 szlaku Kętrzyno—Kartuzy przed przejazdem pociągu mieszanego Nr. 3556, idącego z Kętrzyna do Kartuz, usunął się nasyp kolejowy o 40 cm. na długość 40 metrów, z powodu podmycia. — Pociąg na czas zatrzymano.

Wskutek tego wydarzenia był szlak Kętrzyno—Kartuzy zamknięty do godz. 20,30 dla ruchu pociągów.

Pociągi osobowe Nr. 3556 i 3553 doznały skutkiem tego znaczniejszego opóźnienia. — Podróżnych, jadących pociągiem 3556, przewieziono po przesiedaniu na miejscu wypadku osobnym wagonem do Kartuz.

**WTELNO. (Przedstawienie amatorskie Tow. Fowstańców i Wojaków).** W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 6 wieczorem w sali p. Żywerta we Wielnie, odegrane zostaną 3 jednoaktówki wystawione przez Tow. Powst i Wojaków a mianowicie: Sketch „Pod Me-salką“, „Żywy nieboszczyk“, „W poślubnej podróży“. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

**MAMLICZ, pow. Szubiński (Jasełka).** Za staraniem kierownika szkoły p. Sosobowskiego, tu Tow. śpiewu „Echo“ urządziło wraz z dziećmi szkolnymi w nowo wybudowanej salce p. Popiołka, piękne Jasełka. Na program złożyły się również śpiewy dzieci oraz Tow. śpiewu. Amatorzy dzielnie wywiązały się ze swych ról i całość wypadła znakomicie. Zaznaczyć jednakże trzeba, że wśród publiczności, która po brzegi wypełniła salkę, zauważyć było można przewagę obywatelstwa z sąsiednich okolic.

**Pożar** Onegdaj wybuchł w tu. szkole groźny pożar. Jak się okazało, powodem była wadliwa budowa pieca piekarskiego, znajdującego się blisko podłogi i ogień już od dnia poprzedniego dostawszy się szczerlną do podłogi, tlił się, a rano dopiero buchnął płomieniem, który jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej zdolano stłumić. Pastwą groźnego żywiołu padła kuchnia, spżarnia, korytarz, ściany boczne i podłoga. Szkoda wynosi około 2500 zł. Do akcji ratunkowej stanęło tylko 2 gospodarzy i to pp.: Dominiczak Stanisław i Brzykcy Piotr. Do ratunku przeto stanął lud roboczy i dzieci. Podnieść należy odwagę p. Fajutowskich Józefowiczów, Omińskiego i innych, zwłaszcza p. Popiołka który wraz z całą swoją rodziną wielce przyczynił się do stłumienia pożaru. Tembardziej utrudniony był ratunek, gdyż w studni zabrakło wody!

Doświadczenie więc ciężkie wykazało, jak mało pod tym względem jesteśmy zorganizowani. W tak wielkiej wsi gospodarskiej jak Mamlicz, brak dotychczas straży pożarnej a nawet stróża nocnego. Inne wło-ski choć biedniejsze, wyżej pod tym względem stoją i nie ograniczają się do noszenia wody wiadrami i dzbankami.

## Z Wyrzyska.

— **Podziękowanie.** Na gwiazdkę dla biednych inwalidów wojennych, wdów i sierot tu. tow. Inwalidów Wojennych Wyrzysk ofiarowali: p. Dittmann, dyrektor młyna w Kościerzynie W. 2 (dwa) ctr. mąki żytniej i 1 (jeden) ctr. mąki pszennej; p. Kujath, właśc. dóbr Dobrzyniewo, 1 (jednego) skopa i jeden ctr. grochu; p. Burettowa właśc. młyna Wyrzysk, 1 (jeden) ctr. mąki żytniej i pół (pół) ctr. pszennej; p. Mela gospodarz Wyrzysk, pół ctr. mąki pszennej; p. Winke właśc. dóbr Kosztowo, 1 (jednego) skopa; p. Chlapowski, właśc. dóbr Bagdad, jeden ctr. jęczmienia; p. Samberger, aptekarz Wyrzysk, 10 (dziesięć) zł; p. Zwenker, mistrz komiarski, Wyrzysk, 10 (dziesięć) zł; Rewoliński Józef, kupiec Wyrzysk, 15 (piętnaście) paczek cykorji. Szanowny ofiarodawcom składamy w imieniu naszych członków serdeczne „Bóg zapłać“ i życzymy Dosiego Roku.

**ZARZĄD:**

Jagodziński, Romiński, Chile, przewodniczący, skarbnik, sekretarz.

## Inowrocław.

**Nieszczęście na ulicy.** Dnia 2 bm. przejechany został przez samochód niej. Czesław Wyszynski z Inowrocławia. Wypadek zdarzył się na ulicy Dworcowej. Samochód, własność p. Znanickiego z Jarot, pow. inowrocławski, jechał przepisowo. Kierowca zauważył w bardzo źle oświetlonej ulicy, w pobliżu Drogi Kruśliwieckiej, w ostatniej chwili, jadącą dorożkę Nr. 16, która jechała bez światła i lewą stroną. W ostatniej sekundzie kierowca samochodu chciał jeszcze wyminąć dorożkę, ale już było za późno i mógł tylko, dzięki swej przytomności umysłu, zmniejszyć nieszczęście, gdyż w przeciwnym razie skutki zderzenia byłyby znacznie gorsze. Ciężko pokaleczony odwieziono do szpitala powiatowego.

**Tragiczny wypadek.** W czasie przedstawienia „Sodalki Panien“ w Parku Miejskim, dnia 2 bm. oderwał się przy zmianie dekoracji ze sceny od sufitu ciężki drąg, który z niezwykłą siłą spadł na głowę Stanisława Nowaka, zamieszkałego przy ulicy Królowej Jadwigi 19. Uderzenie było tak silne, że N. upadł na zie-

mie, wijąc się z bólu. Natychmiast przywołano pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwego odwiezło do szpitala miejskiego, gdzie skonstatawano mocne pęknięcie czaszki.

**Zapadł się chodnik** obok dom dr. Simona przy ul. Dworcowej, skutkiem podmycia przez wodę, wyciekającą z rury wodociągowej.

## Z Gniezna.

**Włamanie.** Jacyś niewysledzeni dotąd sprawcy włamali się do mieszkania gospodarza Pawłaka Klemensa, zam. w Łubowie, pow. gnieźn., zabierając ubrania męskie i jeden płaszcz zimowy.

**Tragiczny wypadek.** Robocznik Nowak Michał z Winiar, pow. gnieźn., został ubiegłego tygodnia przez konia tak silnie uderzony w głowę, że nastąpiło pęknięcie czaszki i zmiążdżenie mózgu. Nowaka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Gnieźnie, gdzie po dwu dniach zakończył życie.

**Statystyka przestępczości.** Za miesiąc grudnia ub. r. zameldowano w urzędach policyjnych przynależnych do sądu okręg. w Gnieźnie: 9 wypadków ukrywania przestępców, 4 wypadki włóczęgostwa, 1 wyp. rabunku, 2 wyp. zbrodniczego podpalenia, 225 wyp. wykroczenia administracyjnego, 2 wyp. przestępstwa przeciw moralności, 4 wyp. uszkodzenia cielesnego, 27 wyp. kradzieży bez włamania, 1 wyp. kradzieży koni, 2 wyp. sprzeniewierzenia, 4 wyp. kłusownictwa i 7 wyp. opilstwa.

**Tragiczny koniec wyprawy złodziejskiej.** Tragicznie zakończyła się wyprawa złodziejska Luca Fryderyka oraz Knorandta Artura do gospodarza Mańskiego, zam. w Mąkowie, pow. witk. Mański bowiem, spostrzegłszy złooczyńców przy „pracy“, oddał kilka strzałów, z których jeden ugodził Luca w brzuch, raniąc go ciężko. W groźnym stanie odwieziono L. do szpitala w Gnieźnie, gdzie walczy ze śmiercią. Zbiegłego Knorandta aresztowano w Międzybuziu. Śledztwo wykazało, że obaj złodzieje mają także na sumieniu napad rabunkowy.

**Krwawy zatarg sąsiadki.** W najlepszej zgodzie sąsiedzkiej żyła od dłuższego czasu rodzina robotnika Marciniaka, zamieszkałego w Mierzewie, pow. witk. z rodziną Martysińskich. Między sąsiadami istniały nawet plany małżeństwa pomiędzy synem Martysińskiego a córką Marciniaka.

Od pewnego czasu jednakowoż rozluźniły się więzy wzajemnej sympatii, i to rzekomo na skutek rzucenia jakiegoś obelżywego słowa.

Z powodu doznanej obelgi zaczęto na każdym kroku okazywać swą nienawiść, która znalazła ujście w pobiciu niedoszłej synowej.

Ojciec pobitej, Marciniakówny zaś, który wybiegł z mieszkania na obronę wojującej o pomoc córki, został przez niedoszłego zięcia poważnie raniony strzałem z rewolweru. Kula utkwiała w lewym płucu.

Po nałożeniu opatrunku przez lekarza z Witkowa, odwieziono ofiarę zemsty do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, dla przeprowadzenia operacji.

## Z POMORZA.

**WĄBRZEŻNO (Osobiste).** Ks. Fr. Zynda opuścił swe stanowisko jako katecheta tu. gimnazjum, gdyż z rozporządzenia ks. Biskupa zajmować się będzie wyłącznie pracą w Katol. Związku Tow. Młodzieży w naszej diecezji, którego jest generalnym sekretarzem.

**OSTRÓW ŚWIECKI (Stosunki szkolne).** Szkołę miejscową, która od 1. III. 1925 r. podlegała Inspektorowi Szkolnemu w Chełmie pod względem nadzoru pedagogicznego, przyłączono z powrotem do Powiatowego Inspektoratu Szkolnego w Świeciu. Ostrów leży na prawym brzegu Wisły, a Świecie po lewym, pozatem komunikacja łądzką jest zbyt nieregularna, niemożliwa w zupełności w czasie powodzi. Wówczas komunikacja pomiędzy Świeciem a Ostrowiem jest zerwana. W takim razie ani inspekcja szkoły nie może się odbyć ani nauczyciel nie może brać udziału w konferencjach. Należy nadmienić, że wszystkie urzędy miarodajne dla wsi Ostrow Świecki mieszczą się w powiatowym mieście Świeciu.

**KOŚCIERZYNA. (Przedstawienie amatorskie.)** Na początek sezonu zabawowego wystawił miejscowy Klub Tennisowy w ub. niedzielę komedję Grzymały Siedleckiego pt. „Spadkobierca“. Amatorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie. Na pierwszym miejscu należy podkreślić grę dziedzica O-bierzyńskiego i jego administratorki; na uznanie zasługują również gra harcerki Wikci z jej partnerem Józefem Sekarką. Niezłe odzwierciedlali swoje role szlachcic Sierdiczka i wieśniak. Frekwencja publiczności, składającej się przeważnie z miejscowej in-



teligencji była zadowolająca. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na budowę nowych kortów tenisowych, których brak Klub Tennisowy dotkliwie odczuwa. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się w dobranym gronie, w szampańskim humorze do późnej nocy.

## Świecie.

Gwiazdka Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę odbyła się w sali hotelu „Domu Polskiego“ gwiazdka Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Przy pięknie ozdobionej choince przemówił w krótkich i serdecznych słowach przewodniczący Związku, wyrażając podziękowanie dla społeczeństwa za złożone ofiary gwiazdkowe. Z uznaniem podkreślić należy, że obecnością swą zaszczylił uroczystość p. prof. Stündtmann. W podniesionym nastroju gwiazdkowym umilkły pienia piosenek gwiazdkowych i po rozdaniu podarków rozstał się, pomni miłych spędzonych chwil.

## Grudziądz.

Rozbudowa firmy Herzfeld-Victorias. Ze sprawozdania zarządu za rok 1925-26 wynika, że przedsiębiorstwo poczyniło ważne ulepszenia techniczne i zmiany w systemie pracy. Brak terenów w Grudziądzu przesunął punkt rozbudowy zakładów do Mniszka, gdzie na inwestycje znaczne zużyto kapitały to też produkcja zakładów przy zmniejszonej ilości pracowników wzrosła o 10 proc.

Zmiany własności. Właściciel Bredan sprzedał swą kamienicę przy ul. Tryskowej p. Sztuczkemu a nabył przy ul. Toruńskiej posesję p. Kilińskiego. Ziemiannin Duchnowski sprzedał swą 550 morgów obejmującą majątność w Gołębiewie właścicielowi Marcinkowskiemu a nabył na własność w Szembrzku pod Lasinem 250 morgowy folwarczek rolnika Kowalkowskiego. Zarządca dóbr Ossowski z Bielska pod Gulewem przejął drogą kupna na własność 240 morgowy folwarczek w Owczarkach pod Grudziądzem, którego dotychczasowym posiadaczem był p. Wege.

Wodostan Wisły pod Grudziądzem nie zmienił się w danych ostatnich mimo znacznych opadów i panującej odwilży; pozostałe niewielkie ślady kry odpyływa w północnym kierunku. Czy transporty węgla Wisłą zostaną wznowione, rozstrzygną następne dni.

Ciekawy pasażer na ciekawym środku lokomocji. W tych dniach wyładował w Szynichu pod Mniszkiem piękny wilk, który niewiadomo jakim sposobem dostał się na wielką kłęb lodu i tak na Wisłę zjechał z Warszawy, naco wskazuje oznaki na obroży (Warszawa 1926 nr. 4489), na Pomorze. Wyczerpanym w skutek długiej podróży czworonożnym pasażerem zajął się rybak miejscowy p. Sujkowski.

Prawo i sąd. Robotnik Stasiowski, który w Laskowicach i okolicy systematycznie okradał mieszkanców, zabierając rowery, ubrania, bieliznę, porcelanę, żywność, pieniądze, broń itp. stanął jako oskarżony przed Izłą Karną w Grudziądzu, która tego natorycznego złodzieja zasądziła na 3 i pół roku ciężkiego więzienia, utraty praw obywatelskich przez lat 5 oraz nadzór policyjny.

## Tczew.

Dodatkowe opodatkowanie powodem wypału. W ub. tygodniu zmarł zamieszkały przy ulicy Gdańskiej na Nowem Mieście właściciel sklepu kolonialnego Paweł Rychter na udar serca. Wypadek ten spowodowany został ponoć bezwzględnością urzędników skarbowych, którzy w dniu tym o godz. 9 wieczorem zażądali wystawienia wszystkich zapasów wódek i likierów dla spisania takowych w celach dodatkowego opodatkowania. Śp. Rychter, już przedtem ogromnie zdenerwowany, nie chciał tego narazie uczynić, thomacząc się brakiem czasu i niesposobnością do tego przez Urząd wybraną godziną i dniem, w którym jako w dniu Sylwestrowym, mając większy napływ gości, nie mógł zadanemu temu zadośćuczynić. Przymus wzięł sobie do serca, że zmarł. Śp. Rychter pozostawił żonę i jedenastoletniego dzieci.

Zabawy sylwestrowe. Kawiarnia „Bristol“ zaplanowana po brzoży wystąpiła oprócz dancingu także z występami znanej tancerki węgierskiej Ilonki Szellasy.

„Hala Miejska“ urządziła w dwóch salach balowych wieczory z tańcami. „Hala Nowomiejaska“ zaś szereg niespodzianek z danciem. „Cristal“ przy doborowej orkiestrze chińskiej zabawił gości rozmaitymi zabawami i atrakcjami. „Strzelnica“ obdarzyła gości balami maskowym. Tym lokalem nie ustępowały Hotel Dworcowy, reżysierce oświetlony, i Grand Hotel ze słynną tancerką S. Miasto całe było zabawy pełne.

## MELODJA PRZESZŁOŚCI.

„Melodje przeszłości pośliznęła i błądła  
Za oknem wysunął deszcz cichy powoli...  
Na oczy, na smutne, twe ręce się kładą,  
Ze światła upiórów — bez siły i woli...“

Wiatr śmiechu się dławil srebrzystą kaszą  
Ze serce odżyło i znówu mięłołi. [kłada,  
Melodje przeszłości pośliznęła i błądła  
Za oknem wysunął deszcz cichy powoli...  
Ostronemko.

M. Szurlo.

## Nowa organizacja w Bydgoszczy.

Jest nią Związek Marynarzy.

Aby zapoznać szersze sfery społeczeństwa naszego z morzem i jego wartością dla Polski, b. marynarze wojskowej i cywilni w różnych m'astach naszej dzielnicy pozakładali związki, a celem ich jest w pierwszym rzędzie propaganda morza polskiego i zaprowadzenie nowych sił do marynarki tak wojskowej jak i handlowej.

Bydgoszcz w tym rzędzie nie pozostała w tyle Za inicjatywę komitetu do którego weszli członkowie związku marynarzy z Inowrocławia, pp. Mielcarski Bolesław i Kowalski Franciszek, zwołane zostało na wczoraj do Ogniska zebranie organizacyjne byłych marynarzy, na którym po wysłuchaniu referatów obu delegatów komitetu postanowiono jednogłośnie powołać do życia związek b. marynarzy.

Na tymże zebraniu wybrano zarząd: Nalazek Stefan — prezes Wiatrowski Franciszek — zastępca prezesa Langowski Maksymilian — sekretarz Mianowicz Józef — zastępca sekretarza Lewandowski Władysław — skarbnik Szczeciński i Lewandowski Leon — jawnicy.

Rewizorami kasy wybrano Tadeusza Komasińskiego, i Stanisława Mielińskiego.

Zarząd nowej organizacji winien rozpocząć pracę od agitacji i skupienia w łonie swoim wszystkich bodaj marynarzy, zamieszkałych w Bydgoszczy. Mając poważną ilość członków w swym związku będzie mógł wówczas rozpocząć pożyteczną pracę.

## Komunikacja telefoniczna z Niemcami.

W związku z przedstawieniami Izby w sprawie przyłączenia dalszych miejscowości polskich do istniejących już połączeń telefonicznych z Niemcami, zawiadomiła Dyrekcja Poczty i Telegrafów, że z dniem 1 stycznia 1927 r. dalsze urzędy, tak ze strony polskiej, jak również niemieckiej zostały dopuszczone do ruchu telefonicznego między Polską a Niemcami. Opiata za trzymiutową rozmowę zwykłą wynosi za rozmowę przeprowadzoną przez polskie urzędy, położone w pierwszej strefie polskiej z miejscowościami leżącymi:

w pierwszej strefie niemieckiej — 3,— fr. zł.  
w drugiej strefie niemieckiej — 3,60 fr. zł.  
w trzeciej strefie niemieckiej — 4,20 fr. zł.  
w czwartej strefie niemieckiej — 4,80 fr. zł.  
w piątej strefie niemieckiej — 5,40 fr. zł.

Wyżej podane opłaty w frankach i centach złotych przelicza się na złote polskie według równowartości jego w dniu przeprowadzenia rozmowy, obecnie 1 fr. zł. równa się 1 zł i 30 gr.

Szczegółowy spis urzędów z całej Polski i Niemiec, biorących udział w polsko-niemieckim ruchu telefonicznym, przedstawia się jak następująco:

### Polska.

Będzin, Bielsk, Białośliwie, Bielsko, Bydgoszcz, Chodzież, Chojnice, Chrzanów, Ciecyn, Czersk, Czesłochowa, Dąbrowa Górnicza, Dzieżdzice, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Janów, Jaworzno, Kalisz, Kępno, Kraków, Krośno, Leszno, Miasteczko n. Notecią, Niechów, Miechów, Charsznica, Międzybóże, Nakło, Nowy Tomysł, Ostrowo, Oświęcim, Pleszew, Poznań, Rawicz, Susnowice, Starogard, Szczakowa, Tczew, Toruń, Trzebinia, Wronki, Wyrzysk, Wysoka, Zbąszyń, Łódź, Warszawa.

### Niemcy.

Beuthen (Oberschl.), Breslau, Cosel (Oberschl.), Custrin-Wiesenberg, Deutsch Krone, Firschau (Kr. Schlochau), Flatow (Grenzmark), Frankfurt (Oder), Gletwitz, Glogau, Górlitz, Grünberg (Schl.), Hindenburg (Oberschl.), Hirschberg (Schl.), Jastrow, Konstadt, Köslin, Krauzburg (Oberschl.), Liegnitz, Linde (Kr. Flatow), Maltsch (Schl.), Meseritz, Militsch (Bez. Breslau), Neisse, Neusalz (Oder), Neustettin, Niesewanz, Oberlangenbielau, Oels (Schl.), Oppeln, Pitschen, Ratibor, Reichenbach (Schl.), Rothenburg (Oder), Saarus (Kr. Schweidnitz), Sagan, Schlochau, Schneidemühl, Schweidnitz, Steinau (Oder), Stolp (Pommern), Sulau, Trautenberg (Schl.), Tschicherzig (Kr. Züllichau), Waldenburg (Schl.), Vossowka, Berlin, Kolberg (Ostseebad), Stettin, Chemnitz, Leipzig, Hamburg.

## ZMARLI:

Ś. p. Klara Laskówna, nauczycielka w Łęgu.

Ś. p. Stanisław Machaliński, podnaczelnik „Sokola“ w Starogardzie.

Ś. p. Wanda z Rotkiewiczów Koczorowska, założycielka i kierowniczka zakładu wychowawczego w Bruczkowie.

Ś. p. Piotr Clenderck, sierżant W. P. w Poznaniu.

Ś. p. Adam Józef Polcyn, słuchacz prawa w Poznaniu.

Ś. p. Marjanna z Błaszowskich Malikowa w Poznaniu.

Ś. p. Wojciech Bagnowski, powstaniec z 1863 roku, zmarł w Włocławku.

Ś. p. Wojciech Blechowski, weteran i członek Rządu Narodowego z 1863 r. — zmarł we Lwowie.

## Moralność endecka.

Pewne pisma endeckie, które chcą być niby więcej katolickie niż sam Papież, o lada drobnotknie oburzały się na „Dziennik Bydgoski“ domawiając nas o szerzenie pornografii i t. d. drukowały powieść „Jego dwie żony“, która — jako zbyt pieprzna — nawet przez organ przeznaczony dla inteligencji, tj. „Dziennik Poznański“ musiała zostać wycofana

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1927 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś w piątek Lucjana.

Jutro w sobotę Seweryna.

Wschód słońca o godzinie 8 12.

Zachód słońca o godzinie 4 1.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 7 bm do poniedziałku 10 bm, dyżuruje następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski;
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6

### TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu pełna uroku a zarazem arcywesoła operetka „Gri-Gri“ z p. Wilkoszewską, wyborną odtwórczynią roli tytułowej oraz pp. Zabczyńską Morozowiczową, Piekarczykówną, Klimaszewskim, Strzeleckim i reżyserem Zonerem w rolach naczelnych. Przy pulpicie kapelm. Dawidowicz. Z przyczyn od dyrekcji niezależnej premierę widowiska jasełkowego L. Schillera pt. „Pastorałki“ odwołano do soboty, dnia 8 bm., w którym to dniu rzecz ta ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów na naszej scenie roztańczając w dekoracjach prawdziwej przepych barw rozsypanych artystyczną dłonią St. Węgrzyną i pomysłowej realizacji reżyserskiej Czesława Strzeleckiego. W akcie II. przeniesiono akcję sceniczną na widowie W przedstawieniu b'rze udział cały personel. Ilustracja muzyczna autora.

W niedzielę po południu „Lalka“, której ostatnie przedstawienie odbyło się po raz 19-ty przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Niebawem „Lalka“ obchodzić będzie uroczystości jubileuszowe przedstawienia.

— „Tomcio Paluch“ ukaże się w najbliższą sobotę dn'a 8 bm. o godz. 4-tej po cennach najniższych. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tej prześlicznej bajki H. Zbierchowskiego.

— Żywy Dziennik na rzecz Tygodnia Akademika zapowiada się nadzwyczajnie interesująco. Redaktorowie z współpracownikami dokładają wszelkich starań, aby wieczór niedzielny (9 bm. g. 5 po poł. w auli gimnazjum klasyczna. Plac Wolności 4.) sprawił rzetelną rozkosz ducha publicznosci, która dotychczas okazała się tak ofiarną względem młodzieży akademickiej. Blizsze szczegóły na afiszach.

Żywy dziennik odbędzie się tylko raz!!!

— Bal lotników odbędzie się 13. bm. w salach hotelu Pod Orłem. Początek o godz. 11, wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na fundusz pomocy rodzinom po poległych lotnikach. Bal zapowiada się wspaniale. Milij gospodarze nie szczędzą trudów i zabiegów, aby goście wesoło spędzili czas. Na balu przygrywać będą cztery orkiestry. Na dwóch salach będą się odbywały tańce.

— Jordan prawosławny. W dniu wczorajszym wojskowi wyznania prawosławnego jak też i cywilni obchodzili święto „święcenia wody“. Za czasów rosyjskich jordan obchodzono był bardzo uroczystie. Dziś w czasie kiedy we wszystkich krajach rosnącej są na emigracji, święto to całkiem naturalnie nie jest tak wielką manifestacją religijną jak ongiś. Bydgoszcz po raz pierwszy widziała święto rosyjskie. Z cerkwi, znajdujących się przy ul. Petersona wyruszyła procesja prowadzona przez duchownego prawosławnego, przybyłego z Warszawy. Na czele szła orkiestra 62 pp., pluton honorowy, kompania żołnierzy prawosławnych i cywilni tego wyznania, a także tłumy publiczności ciekawej święta prawosławnego. Nad brzegiem Brdy odprawione zostały modły; chór cerkiewny wykonał bardzo ładnie pienia religijne. W końcu nabożeństwa

duchowny prawosławny modlił się za Prezydenta Rzeczypospolitej i za Polskę. W tym samym porządku procesja wróciła do cerkwi i gdzie została rozwiązana.

— Sprostowanie. W artykule z dnia 1-go bm. p. t. „Sekty się kłócą“ jedno z końcowych zdań winno brzmieć: **nie chcemy** takiego kościoła w którym księża uprawiają teatr i politykę.

— „Rodzina Wojskowa“ podaje do wiadomości zainteresowanych, że kurs kroju i szycia rozpoczął się w dniu 4. bm. Następna lekcja w sobotę 8. bm. od 4—6 popoł. w sekretarjacie, Grodzko 33. Przypomina się Paniom, aby przyniosły centymetry, ołówki i gumkę

— Ze Stow. Techników. W piątek dn'a 7. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad sprawy b'żące, referat kol. inż. Radwańskiego na temat: „Sprawa elektrowni bydgoskiej“ oraz ustalenie list kandydatów do nowego zarządu.

— Tow. Młodych Drogerzystów. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 3. popoł. w salce 3. Maja“ przy Placu Piastowskim Ze względu na bardzo obfity porządek obrad, przybycie kolegów jest nietylko konieczne, lecz obowiązkowe.

— Upeporował napad, aby otrzymać pieniądze od b. pracodawcy. Handlarz Florjan Marschowski zgłosił się w noc Sylwestrową w policji, mokry zupełnie i drżący z zimna i doniósł o napadzie, którego dokonali na nim nieznanemu mu złoczyńcy pod Oplawcem. Marschowski idąc p'iesz z Koronawa, podobno obrabowany został ze swej czarnej teki, zawierającej 400 złotych i wrzucony do Brdy. Policja zarządziła obławę, która jednak nie dała wyniku Z zachowania Marschowskiego jednak wnioskować było można, że chodziło mu o to, aby uczynić owe opowiadanie jaknajbardziej prawdopodobnym. W końcu okazało się, że napad istotnie był tylko upozorowany. M. pojechał kolejką do Smukały, podrzucił swą papierosnicę którą potem znaleziono skoczyl do wody, aby przemoknąć, i udał się do pobliskiej restauracji.

A poco ta cała komedia? Marschowski podaje, że pracował kiedyś w firmie „Tegelin“ w Inowrocławiu, której właściciel p. Gralik nie wypłacił mu dotąd należności w sumie 246 zł. Aby skłonić byłego pracodawcę do zapłacenia odnośnej kwoty sądząc, że ten się nad nim wobec nieszczęścia zlituje. Cała sprawa przedstawia się dość zagadkowo.

— Optanci dziękują. Za ofiarowaną pomoc na gwiazdkę dla biednych członków i bezrobotnych optantów polskich z Niemiec wyraża Zarząd Twa Polskich Reemigrantów w Bydgoszczy serdeczne podziękowanie.

— Pożar. W środę rano o godz. 5.30 wybuchł w fabryce zapalników kuchennych inżyniera Stulgińskiego przy ul. Jagiellońskiej 3 pożar. Nagromadzone w fabryce trociny szybko zapaliły się. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Straty bardzo poważne.

— Koło śpiewu kolejarzy urządziło w niedzielę 9-go stycznia w Strzelnicy zabawę karnawałową na którą zycyliwych jaknaj- uprzejmiej zaprasza. Podczas zabawy występy chóru, tańce przy świetle reflektorów i wiele innych niespodzianek. Orkiestra nowoczesna. Jazzband. Początek zabawy o godz. 6 wiecz. Sala ślicznie udekorowana.

— Powstańcy i Wojacy z Jachcie urządzają jutro w sobotę zabawę karnawałową w „Ognisku“. Początek zabawy o godzinie 6-tej wieczorem. Kto chce pozbyć się trosk a nie zostać sztywnym „etykiety“ obow'azującej często na zabawach, a pragnie się rozkrochmalic... niech spieszy do Półki, do Ogniska!

— Wielki Bal Maskowy urządzi „Grupa Techniczna“ koło miejscowe Bydgoszcz przy Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. dnia 8 bm. o godz. 7. wiecz. w salach p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Przygotowania są już poczynione. Komitet stara się, by uprzejmie Szanownym Gościom pobyt na powyższym balu przez moc niespodzianek w pięknie udekorowanych salach. Do tańca przygrywać będzie orkiestra jazz-band. Wyznaczone są 3 cenne nagrody dla najpiękniejszych i najoryginalniejszych maseczek.

— Z kancelarji parafjalnej św. Wincencjego a Paula. Podaje się do wiadomości wszystkim zamieszkałym w obrębie parafji św. Wincencjego a Paulo że do chorych i to w nagłych wypadkach w dzień, należy się zgłaszać osobiście w kancelarji parafjalnej przy ul. św. Florjana 14, a w nocy do szpitala św. Florjana. W zwyczajnych wypadkach tj. gdy ktoś choruje już od dłuższego czasu i prosi o udzielenie mu św. Sakramentów, należy się zameldować dzień przedtem w kancelarji lub też z rana do godz. 8-mej w kaplicy na Bielawkach. W niedzielę i święta, z powodu różnych zajęć zgłaszać się należy tylko w wypadkach nagłych.

Proboszcz.



— **Poswucię chodniki płaskiem!** Wczoraj o godzinie 6,30 wieczorem jakaś pani przechodząc ulicą Jagiellońską poślizgnęła się na chodniku przed kasynem oficerskim 62 pp. i zwichnęła sobie nogę. Nieszczęśliwy ten wypadek niech będzie ostrzeżeniem dla właścicieli posesji, aby co rano posypywano chodniki, jeżeli nie chcą brać na sumienie nieszczęść ludzkich i ponosić konsekwencji wypadków.

— **Nie zapaskudź miasta.** We wszystkich kulturalnych miastach, a więc i u nas, istnieją dla plakatów tak zwane słupy reklamowe, na których rozlepia się różne afisze i obwieszczenia. Rzecz całkiem naturalna, że przedsiębiorca dzierżawiący takie słupy, od poszczególnych afiszy pobiera zapłatę. Znajdują się jednakże tacy goście, którzy, by uniknąć widocznie płacenia za nalepianie afiszy na słupach, samowolnie je rozwieszają na murach domów, parkanach itd. szpecąc w ten sposób wygląd miasta. Możeby Miejski Urząd Policynny zajął się tą sprawą, by na przyszłość podobne samowolne nalepianie reklam w miejscach niedozwolonych nie miało miejsca.

— **Bal maskowy „Gryfa“.** W ub. środę dn 5 bm. odbył się w salach kasyna cywilnego wielki bal „Gryfa“. Impreza ta udała się znakomicie pod każdym względem. Ponieważ była to pierwsza „maska“ czyli pierwszy w tym karnawale bal maskowy, ponieważ zapraszały sympatyczni Gryfici — nie też dziwnego, że bal ten ścigał tłumy gości i kasa była pełna. Przy doskonałej, obojętnej muzyce tańczono z całym zapałem. Pięknie dekorowana sala dzięki staraniom towarzystwa usposobiła do zabawy temniejszej, że i publiczność było doborowa.

— **Wyjaśnienie.** W uzupełnieniu notatki naszej w kronice z dnia 28. grudnia ub. roku p. t. „Ładni sublokatorzy“ stwierdzamy, że wyrafinowana oszustka Wiktoria Nowaczykówna lat 22, nie jest identyczną z p. Wiktoria Nowaczykówną lat 22 zamieszkałą w Bydgoszczy, urodzoną w Dąbrówce pow. Rawicz.

— **Falszywe 20-złotówki.** Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawiły się w obiegach fałszyfikat banknotów 20-złotowych z datą 15. maja 1924 roku. Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, grubszym. Naśladownictwo znaku wodnego wykonane jest przez tłoczenie; papier w miejscach tłoczenia jest cieńszy i pod światło prześwieca imitując znak wodny. Kolory farb jaśniejsze. Wizerunek Kościuszki jest nieodpowiednio cieniowany. Silniej występuje kolor niebieski, wskutek czego twarz nie jest tak ożywiona jak na biliecie autentycznym. Druk drobny w napisach „Prezes Banku“, „Naczelnik Dyrektor“, „Kasownik“ nie jest precyzyjnie wykonany. Cyfry, numery i litery serji odmiennie. Cieniowanie orła białego utrzymane w kolorze szaro-niebieskim, upierzenie skrzydeł i kadłuba nie występuje tak plastycznie jak na biliecie autentycznym. Oko i dziób orła wykonane odmiennie.

— **Zakład freblowski przy ul. Jagiellońskiej nr 54 p.** Marji Borunowej podaje w przybliżeniu program zajęć: kształcenie umysłu i serca dziecka, urabianie charakteru drogą poglądową, tj. naprowadzenie przez rozmowy do samodzielnego myślenia, pobudzanie do obserwacji, stopniowe wzbogacanie mowy nowymi wyrazami. Pogadanki religijne, moralne, obyczajowe z dziedziny przyrody, o częściach ciała ludzkiego. Pogadanki o przedmiotach z otoczenia podczas których dziecko zapoznaje się poglądowo z rzemiosłami, narzędziami i do pewnego stopnia z figurami geometrycznymi. Opowiadania treści historycznej, służące za temat do pog. moralnych. W dni ciepłe wycieczki po mieście, w celu zapoznania się z ulicami, placami, budynkami, odróżnianie architektury ładniejszych gmachów. Odpowiednie zastosowanie po pogadance mozaiki, wyszywania, wycinanie rysunków, budownictwa, kreślenia, malowania i modelowania. Ślójdz drzewny i papierowy. Wielką rolę odgrywa ćwiczenie słuchu. Wpływanie na rozwój fizyczny za pomocą gimnastyki szwedzkiej i do pewnego stopnia rytmicznej. Marsze i gimnastyka z kółkami. Zadaniem zakładu jest również ewolucyjne rozwijanie charakteru umysłu i ciała aby dziecko, występujące z freblówki w siódmym roku życia, wniosło na ławę szkolną prawie serduszko i głębokie pragnienie wiedzy. Zaznaczamy, iż zakład mieści się na parterze i zajmuje dwie duże sale, zadawalające wszelkie wymagania higieny. Otwarcie nastąpi 3-go stycznia. Zajęcia trwać będą codziennie od godz. 9—3 po pol. Dalsze zapisy od godziny 3—6 po pol.

— **Na wymalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu: Z imienia 41 zł, N. N. 2 zł p. Kozanecki 15 zł, Loteria 147 zł, p. Gierszowski sędzia polubowy 10 zł, N. N. 5 zł. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“!

(—) Ks. Skoneczny, proboszcz.

— **Na budujący się Kościół M. B. Nieust.** Pomocy złożyli w dalszym ciągu: Witkowski 5 zł, Legien 4 zł, Małgorzata Budziak 5 zł, Wilczyński 2 zł, Nabożna 3 zł, Kicia 3 zł, Dozda 4 zł, Tobolewski 5 zł, Lorenz 5 zł, rodzina Kilichowskich 10 zł, Marja Jendrasik 5 zł, Gołębiwski 5 zł, Pazola 3 zł, Fr. Tobolski 10 zł, Michałowicz 4 zł, Michał Gilewski 5 zł, Jan Skibiński 10 zł, Antoni Zieliński 5 zł, Irena Tryskówna 5 zł, Fr. Lemańczyk 10 zł, Buczkowski 5 zł, Kroc 10 zł, Ciabach 5 zł, Michał i Jan Szmytowie 10 zł, Nadolny 250 zł, Doma-chowski 5 zł, Kowacki 5 zł, rodzina Wezelowie 10 zł, Masłowski 20 zł, rodzina Andrzejewskich 10 zł, Zuzanna i Anna Galikowskie 10 zł, Chudy 10 zł, Latos 4 zł, Landowski 10 zł, Afian 10 zł, Durzyński Antoni 5 zł, Kiprowski 5 zł, Michał Pa-siński 5 zł, Teofil Malak 25 zł, C. d. n.

Serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Konopczyński.

— **Na wymalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu: 23 róża Panien 10 zł, p. Jan Walden 10 zł, N. N. 15 zł, N. N. 5 zł, p. Czapliska Konstancja 5 zł, p. Winnicki Henryk 5 zł, N. N. 10 zł, Stowarzyszenie „Jutrzenka“ na gwiazdkę 30 zł, na zaręczynach p. Jana Kauczora z p. Anną Piotrowską 23 zł, dr. Król w miejsce kwiatów imieninowych 30 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Skoneczny, proboszcz.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Zginął uczeń piekarski.** Jeszcze w grudniu ubiegłego roku uczeń piekarski Robert Herbst, lat 16, zatrudniony u mistrza piekarskiego Senkeita zabrał swoje rzeczy i powiedział, że udaje się do rodziców, zamieszkałych w Międzyzlesiu pow. wągrowieckiego. Herbst do rodziców nie przybył i wszelki ślad za nim zaginął. Zaginiony Herbst jest wzrostu 1,50 m., szczupły, blondyn, oczy szare, twarz podłużna, ubrany w granatowe ubranie, czarne sznurowane trzewiki i nową czapkę sportową. Ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionego Herbst, proszony jest o zawiadomienie policji lub rodziców.

— **Wódki zginęły.** Przy ul. Gdańskiej 115 znajduje się skład wódek p. Wójcickiego. Do tego składu nocy dzisiejszej dostali się złodzieje za pomocą włamania i skradli większą ilość wódek niestwierdzonej dotychczas wartości.

— **Sprzątań na noc szafki wystawowe.** Dość dużo właścicieli przed swymi składami mają wywieszone szafki, w których poumieszczane są różne rzeczy i materiały. Szafka taka wisi przed składem Arona Kartowskiego przy ulicy Podwale, a w niej umieszczona była kurtka skórzana. Nocy ubiegłej jakiś nieznany złodziej wybił szybę w szafce i skradł kurtkę.

— **Dolniarze operują.** Pan Wacław Kościński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 54 doniósł policji, że jakiś złodziej kieszonkowy skradł mu różne dokumenty osobiste i papiery. Również jakiś kieszonkowiec w czasie ostatniego targu skradł Szutarskiej Klarze (Kossaka 104) torebkę damską z pieniędzmi i drobnymi rzeczami.

— **Złodzieje na strychu.** Dzis w nocy niewysłedzeni złodzieje dostali się na strych domu nr. 5 przy ulicy Kollataja, zajmowany przez pułkownika Obniskiego i skradli tylko futro męskie na białych baranach.

— **Wystawia fałszywe weksle.** Mieszkaniec Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki (Pomorska 11) udaje przedstawiciela firmy „Pumsep“ szwedzkie wirtówki w Poznaniu i jako taki w różnych firmach bierze towary, za które płaci weksłami. Chojnacki był bardzo krótko pracownikiem firmy „Pumsep“. Ostrzega się firmy przed daniem Chojnackiemu towarów na weksle.

— **Nie dojechał do Argentyny.** Poszukiwany listem gończym (gdyż się ukrywał) Bronisław Wojtynowski za różne oszustwa według informacji jego żony b. współniczki żydówki Kaczkowej miał wyjechać do Argentyny. Celu swej podróży Wojtynowski nie dopiął, gdyż został przez policję ujęty w jednym z miast holenderskich i odstawiony do Bydgoszczy. Po przesłuchaniu policyjnym, Wojtynowski został odstawiony do więzienia sądowego.

— **Znalezione cygara.** W Miejskim Urzędzie Policynnym zgłoszono 75 sztuk cygar znalezionych (2 pudełka po 50 i 25 sztuk). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 32, pokój 7.

**PROGRAM W KINACH.**

— **Wielka księżniczka i chłopiec hotelowy** rozkosznie bawią publiczność w kinie „Marysienka“. Obraz przepiękny miłym znaczeniem się carskiej Ksenji nad Albertem, a gdy się jej nie starcza, nagle wybucha z innej beczki tortura. Szkoda, że jutro obraz ten zejdzie z ekranu — kto może, dziś i jutro niech koniecznie skorzysta.

— **Z kina „Nowości“.** Tłumy codziennie gromadzą się w bramie kinoteatru „Nowości“, by oglądać zdjęcia poszczególnych scen z najznakomitszego polskiego dramatu filmowego, uszczelnionego na słynnej powieści Mniszkó-

wy p. t. „Trędowata“. Takie same tłumy nalitywają od kilku dni na oba wieczorne wyświetlanie tego przepięknego arcydzieła. Cała polka Bydgoszcz od kilku dni o niczem innym nie mówi, jak tylko o losach Stefcia Rudeckiej, nieszczęsnej ofiary przesądów klasowych. To niebywałe zainteresowanie się tym filmem, jest najlepszym dowodem wartości tego precudnego dramatu. Widzowie z zapartym oddechem śledzą bieg akcji i zaczarowują się pięknymi dekoracji i wystawy. Kto zatem chce doznać niebywałych emocji i zachwyty, powinien się bezwarunkowo wybrać do kina „Nowości“, by arcydzieło to obejrzeć.

— **Ostatnie dni Pompei.** Historję ostatnich dni starożytnej Pompei zna chyba każdy czytelnik, nie ma jednak bliższego pojęcia o życiu tego miasta przed katastrofą, w czasie której pogrzebane zostało na wieki, kiedy to przed żywiołem niszczycielskim, wybuchającego wówczas Wezuwiusza, nieliczne tylko wyjątki istot ludzkich uciekły. Samo życie, pięknie płynące w murach uroczej Pompei, jest również ciekawe jak jej ostatnie chwile, to też słynny reżyser filmowy Gallone temat ten wyzyskał dla filmu i w ramach nowej sztuki stworzył dzieło nie tylko sensacyjne, ale bogate we wszystkie zalety artystyczne, budzące niekłamany zachwyt u największej uprzedzonej do kina ludzi. Ogromne koszty, nakład pieniędzy i pracy artystów dowodzą, że włoski przemysł filmowy ocknął się, ożywił i pokazał światu, że umie tworzyć rzeczy o wysokiej wartości. Nic przeto dziwnego, że walory artystyczne obrazu oceniono bez wątpliwości i „Ostatnie dni Pompei“ wpuszczono do Polski bez opłat celnych, a emonstrowany wszędzie, ściga tłumy widzów, nie tylko przez dni lecz i tygodnie. Słowa tu nie wystarczą, trzeba pójść dzieło to zobaczyć a jest ku temu sposobność, gdyż kino „Kryształ“ piękna tą rzecz zdobyło i dla Bydgoszczy, wystawiając dziś po raz pierwszy. A więc reżyserję, techniczną stronę, tło naturalne marmurów i świątyń starożytnych, piękne postacie pompejanek i klasyczne typy męskie, wspaniałe sceny zbiorowe na placach i igrzyskach, mogą czytelnicy sami ocenić, my od krytyki się wstrzymujemy, aby nie budzić wątpliwości co do wartości zachwalanego filmu. Bowiemy radość życia beztroskiego starożytnych pompejan i przepych oraz straszny koniec miasta wesołego, historia należyście oświetliła, lecz film uwypuklił i zobrazował dla pojęcia dzisiejszych pokoleń.

— **„Corso“** wyświetla sensacyjno-cyrkowy dramat „Samson cyrku“ z zakończeniem p. t. „Czciciele świętego lamparta“. Na scenie występują humorysty-mimika Juljanowski, śpiewaczki-tancerki Ellen Klassen i numer akrobatyczny Lebedowicza.

**Kronika artystyczna.**

**Koncert Ireny Dubiskiej wiolinistki i Klaudjusza Arrau pianisty.**

Gluchy jak dotąd i dość jałowy obecny sezon koncertowy, dzięki staranności i ruchliwości Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego, został niespodziewanie ożywiony i ozdobiony wysokiej wartości artystycznej imprezą koncertową a wykonawcami tej była świetna dwójka światowej sławy wirtuozów t. j. p. Irena Dubiska wiolinistka i p. Klaudjusz Arrau europeizowany Chilijczyk (a nie Peruwiańczyk, jak mylnie podawano) wirtuoz pianista, spełniający zarazem wobec p. I. Dubiskiej obowiązki akompanjatora.

Świątelnicy wykonawcy, których egzekutywa muzyczna i rodzaj interpretacji dochodzi prawie, że do najwyższej artystycznej wyżyny, są u nas już znani z występu odbytego tu w poprzed. sezonie. Jak wtedy, tak i tym razem zdobyli oboje ogromny sukces ale artystyczny tylko (o materialny sukces dla koncertantów w Bydgoszczy jest trudno. — przyp. Red.) graniczący wprost z podziwem i zachwytem nawet, a fakt jawienia się ich w nędziejnej dla sztuki Bydgoszczy po zesłorocznym grubym niedoborze finansowym, zapisują na konto ich szczerzego umiłowania sztuki i ofiarności dla niej, tudzież na konto „Bydg Tow. Muz.“ w rubryce zasług jego około krzewienia kultury muzycznej, czego zasłużone to zrzeszenie muzyczne niejednokrotnie dało już dowody.

Najważniejszą rzeczą w koncercie każdego koncertanta, jest jego program. Jeżeli ważną jest rzeczą kto gra to równie ważną jest rzeczą, co się gra; tymczasem program p. Ireny Dubiskiej smutna pod tym względem nasuwa refleksję, dawał bowiem do poznania, że Bydgoszcz można czem bądź zbyć. Cóż ten program osobliwego zawierał? Poza trzema sztukami wirtuozowskimi dwie sonaty, tj. starą jak świat nudną swoją klasyczną powagą Sonatę Mozarta A-dur, (grana tu już przez koncertantkę poprzednio) i drugą „Sonatę Kreutzerowską“ Beethovena, która jakkolwiek potężna, swoją spłową powagą, jest już antykiem za dużo znanym i osłuchanym, by się nim zbytnio entuzjastycznie chwycić. Wirtuozowska reprezentacja również znany, bardzo już stary (z przed 40 lat) „Mazurek“ Zarzyckiego, Tak

**Z Tygodnia akademickiego.**

Bal reprezentacyjny, który się odbył w środę w sali hotelu Pod Orłem, zasługuje na wyróżnienie nie tyle dla tego, że przysporzył poważną sumę zubożnemu dziełu, jakim bez wątpienia jest popieranie niezamożnej młodzieży oddającej się studjom, ile dla swego przebiegu. Bal ten zarówno jak kiermasz niedzielny odznaczał się przedewszystkiem **międzydzielnicową harmonją**. Stawili się wszyscy, którzy mają zrozumienie dla wielkich zadań inteligencji w społeczeństwie i naodwrot obowiązków społeczeństwa względem przyszłej inteligencji. Może to przypadek, że wśród przybyłych niezwykle licznie gości przeważał żywioł tubylczy, który jednak mile był zdziwiony, że stawił się również kwiat inteligencji napływowej.

Poloneza, którym otworzono bal, wyprowadził p. prezydent Śliwiński z panią redaktorową Teskową, dalej szli pp. generał Thomée z p. prezydentową Śliwińską, gen. Gałęcki z p. Weynerowską i radca Światała z p. mecenasową Jurkiewiczową, a za nimi postępowali liczny szereg najwładniejszych obywateli i obywaterek bydgoskich oraz młodzieży. Bawiono się do rana przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych w niczem niezakłóconej harmonii i z ochotą, która nieustannie podswęcał niezmordowany wodzirej p. Szeli-ski.

**Bal maskowy wioślarzy.**

Dowiadujemy się, że cała inteligentna Bydgoszcz wybiera się na bal maskowy Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego do Strzelnicy w sobotę 8 bm. Komitet obmyślił tyle rozrywek, atrakcji i niespodzianek i wyznaczył tyle cennych nagród konkursowych że bal maskowy wioślarzy jak rok rocznie, będzie najweselszą i najwspanialszą inauguracją karnawału. Zaproszenia wydaje jeszcze do soboty firma W. Ramisch, ul. Gdańska 5, zaś bilety firma Czesław Borys, plac Teatralny 4 i firma Ramisch.

być nie powinno. Komu więcej Bóg dał, od tego więcej wymaga się.

Te miary wirtuozka co p. Dubiska, mogła sobie przecież pozwolić na całkiem inny program. Nam Polakom trzeba przedewszystkiem grać polską muzykę, bo jeżeli i olacy koncertanci nie będą polskiej twórczości uwzględniali, to któż będzie stawiał i rozpowszechniał tę twórczość? Czy może obcy? Zostawmy więc Mozartowskie i Beethovenowskie sonaty Niemcom i dyletantom (nawet tu, bydgoscy skrzypkowie grywają je) a światowej sławy wirtuozowi polscy, niech nam Polakom grają wysokowartościowe rzeczy, ale polskie; nie braknie ich przecież. Coby to był za wspaniały program n. p. Sonata skrzypcowa Paderewskiego, Różyckiego, lub Stojowskiego, koncert Mlynarskiego, Karłowicza lub Szymanowskiego. Wszystko pierwszorzędnej wartości rzeczy, a co najwłaźniejsze — polskie nasze!

Ufamy, że na przyszłość uwagi te nasze trafią tej znakomitej koncertantce do przekonania, i zastosuje się do nich dla dobra i sławy polskiej twórczości muzycznej.

Wykonanie tego programu, jaki nam oboje koncertanci w wtorkowym koncercie zaprodukowali, to bez zastrzeżeń wszystko, prawie że najwyższy artystyczny. Bajeczna sprawność techniczna, duży do głębi duszy wnikaający ton i pełna wyrazu nawskróś artystyczna interpretacja, oto walory art, którymi p. Dubiska wywalczyła sobie w dziedzinie wirtuozów światowej sławy jedno z czołowych miejsc.

P. Arrau uraczył nas tym razem Chopinem, interpretując go po swojemu (prze-cięwko czemu można by tu i ówdzie mieć pewne zastrzeżenia), ale mimo to w całym tego słowa znaczeniu pięknie. Skończenie doskonałą grą swoją, porwał wprost audytoryum, które go hucznie oklaskiwało i kilkakrotnie wywoływało, domagając się nadatków, co koncertant tylko w skromnej mierze uwzględniał. Do sukcesu tego przyczynił się w dużej mierze świetny Blüthner, którego firma Sommerfeld, bezinteresownie na ten koncert dostarczyła.

Publiczność, jak na karnawałowy czas, zeszała się w komplecie dość pokaźnym jakkolwiek imiona koncertantów i cel koncertu (dochód ofiarowało Tow. Muzyczne na Tydzień Akademika, co mu się bardzo chwali), uprawniały nas do mniemanja, że na widowni będzie komplet. Trzeba się będzie starać, o miejsca dostawne.

Z. G. Urbanyi.



**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médic

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN TOW. AKC. STAROGARÓ-POMORZE, Z.Ł. 1846.

Przedstawicielstwo WŁ. PIOTROWSKI, BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 39.

### Miażdżąca opinia Sądu Najwyższego o prokuraturze generalnej w Poznaniu.

Na marginesie rozprawy karnej przeciwko Dziennikowi Bydgoskiemu.

W nr. 210 „Dziennika Bydgoskiego“ z dn. 12-go grudnia 1926 ukazał się następujący artykuł: „Miażdżąca opinia sądu najwyższego o Prokuraturze Generalnej w Poznaniu“.

Nieszczęśliwy jest ten obywatel który, zalaćwając interesy ze skarbem państwa, popadnie z nim w zatarg i tem samym dostanie się w klęsce tej maszyny która się nazywa Prokuraturą Generalną. Zadaniem jej jest wprowadzić pilnować interesów pieniężnych państwa, ale w rzeczywistości zamienia się ona w narzędzie tortur dla zainteresowanego obywatela. Skargi na tę instytucję, a specjalnie oddział jej w Poznaniu, są powszechne. Nawet sądy wyrażają się o niej ujemnie.

Mamy przed sobą wyrok Sądu Najwyższego, ogłoszony dnia 18-go kwietnia 1926 r. (V. C. 258/25), w którym znajdujemy następujące ciekawe zdanie:

„Znane sądowi a i Sądowi Najwyższemu z dawniejszych spraw niernormalne stosunki urzędowania w Poznańskim Oddziale Prokuratury Generalnej“.

Tak wyraża się o Prokuraturze Generalnej w Poznaniu Sąd Najwyższy a co o niej sądzą obywatele, o tem przy sposobności napiszemy. Narazie niech wystarczy opinia najkompetentniejszych instytucji.

W wyżej przytoczonym artykule prokurator Sądu Okręgowego dopatrzył się cech przestępstw przewidzianych §§ 185, 187, 131, 73 K. K. i z § 20 ustawy prasowej i wygotował przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego“ p. H. Ryszewskiemu akt oskarżenia.

Sprawa ta znalazła się ubiegłej środy na wokandzie I izby karnej której przewodniczył sędzia Radłowski jako oskarżyciel publiczny występował prokurator Bieniecki.

Oskarżony redaktor Ryszewski stawiał się na rozprawie sam, bez obrońcy.

#### Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu redaktorowi Ryszewskiemu, że bez żadnej podstawy, a więc świadomie fałszywie twierdził i rozgłaszał zmyśnione fakty, że prokuratura generalna zamienia się w narzędzie tortur dla zainteresowanego obywatela i że skargi na tę instytucję, a specjalnie na jej oddział w Poznaniu są powszechne. Cytując zaś z motywów wyroku Sądu Najwyższego z dn. 18 kwietnia 1926 V. C. 258/25, który to wyrok obwiniony znał dobrze, ustęp o niernormalnych stosunkach urzędowania a poznańskiego oddziału prokuratury generalnej wyjął obwiniony jeden zwrot który w oderwaniu od całości rzucił na działalność tego urzędu poniżając go w opinii publicznej, a przemilczał zupełnie o tem, że Sąd Najwyższy, zgodnie z przedstawieniem sprawy przez samą prokuraturę generalną, zrozumiał przez tę niernormalność obarczenie tego urzędu olbrzymią ilością spraw przy niedostatecznej ilości urzędników. Przez ten cytat, że sądy wyrażają się o Prokuraturze Generalnej ujemnie, obwiniony z całą świadomością i złośliwością podał do publicznej wiadomości fakt przekreślony, w zamiarze wywołania pogardy powszechnej dla tej instytucji, stojącej na straży interesów skarbu państwa. Znamiona zniewagi z § 185 K. K. mieszczą się w wyrażeniach: „nieszczęśliwy obywatel, który się dostanie w klęsce tej maszyny, która się nazywa prokuraturą generalną“ i „zamienia się w narzędzie tortur dla zainteresowanego obywatela“, oraz w sposobie zacytowania w fałszywym sensie opinii Sądu Najwyższego o stosunkach urzędowania w poznańskiej prokuraturze.

Oskarżony redaktor Ryszewski do winy nie przyznał się; podał on, że przed ukazaniem się inkryminowanego artykułu z treścią jego się zapoznał a ponieważ pisała go osoba bardzo wiarogodna, nie miał powodu do powątpiewania w jego zgodność ze stanem faktycznym.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego oskarżony redaktor Ryszewski postawił wniosek o przesłuchaniu w charakterze świadka p. Józefa Stranzę znajdującącego się w gmachu sądowym na okoliczność że prowadził proces ze skarbem państwa jak długo on trwał jakie szkody poniósł świadek a ponadto jakie dotknęły go udręki natury moralnej i duchowej. W końcu zaś

tenże świadek ma zeznać, że oddział prokuratury generalnej w Poznaniu zwrócił się do niego zawiadomieniem, że organa generalnej prokuratury uznają jego pretensje za słuszne i skargę cofają.

Prokurator Bieniecki sprzeciwia się powołaniu świadka Stranza stwierdza, że ustęp zacytowany z wyroku Sądu Najwyższego jest „nieszczęśliwym wyrażeniem“ i cofa oskarżenie z §§ 131 i 187. Drugi wniosek prokuratora szedł w kierunku odroczenia rozprawy, gdyby sąd przychylił się do wniosku oskarżonego red. Ryszewskiego.

Sąd po naradzie postanowił przesłuchać świadka Stranzę.

#### Co zeznał świadek Stranza?

W 1920 roku zawarłem spółkę z niejakim Janikowskim, celem objęcia od niemieckiego Zeissinga w użytkowanie dwóch majątków Mszano i Lulanek, na co województwo się zgodziło. Inwentarz żywy i martwy, ziemiopłody, prawo do 1/2 piłgaro parowego, urządzenie gorzelni i dwa domy zakupiliśmy od Zeissinga płacąc za wszystko gotówką. Ja wiozłem do spółki przeszło dwa miliony a Janikowski około pół miliona marek polskich. Województwo ten stan rzeczy zatwierdziło z tem, że kontrakt opiewał z Zeissinga na Janikowskiego. Z powodu pewnych nieporozumień pomiędzy mną a Janikowskim, ja objąłem Mszano w użytkowanie, a Janikowski Lulanek. Byłem wówczas osobistie w województwie, by wystarać się o przepisanie kontraktu co do Mszana na moje nazwisko. Referent domeni państwowych Domaradzki oświadczył mi, że mogę bez specjalnego kontraktu Mszano sam użytkować, gdyż na zmianę kontraktu potrzebne byłoby pozwolenie ministerstwa. Po pewnym czasie Janikowski, przypuszczam z zazdrości uzyskał w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu sekwestr na Mszano. W czasie rozprawy sekwestrowej nadszedł do sądu telegram od wojewody Brejskiego z prośbą ażeby mnie domenie odebrano i z niej usunięto. Przed definitywnym zatwierdzeniem sprawy sekwestru sądowego województwo wprowadziło sekwestr administracyjny i zarządziło odebranie mi około 90-tu sztuk bydła, 36 koni, 150 owiec, 12.000 ctr. ziemniaków, 2000 ctr. zboża i wszelki inwentarz martwy. Przez to trwanie sekwestru poniosłem niepowetowane straty. W listopadzie 1925 roku województwo zniósło sekwestr i wezwało mnie do Mszana, gdzie znajdowała się delegacja województwa by oddać mi zabrane inwentarze. Generalna Prokuratura w Poznaniu w drodze telegraficznej przeciwiwała się zniesieniu sekwestru i wydania mi inwentarza a ponadto bezprawnie i dotychczas nie wiem z jakiego tytułu zarządziła przez sąd powiatowy w Świeciu areszt do wysokości 26.000 zł który trwał do kwietnia 1926 roku. Odnośnie do tego aresztu od adwokata Jeszkego otrzymałem zawiadomienie, że Generalna Prokuratura wyraziła gotowość zniesienia aresztu cofnięcia skargi i ponoszenia wszelkich kosztów. Ogółem dzięki niernormalnym stosunkom, panującym w prokuraturze generalnej w Poznaniu poniosłem straty wynoszące około 600 tysięcy złotych.

#### Oskarżenie prokuratora.

Zdawać by się mogło, że po takim wyświetleniu sprawy, prokurator cofnie oskarżenie, jednakże tego nie uczynił i w dalszym ciągu oskarżenie swoje z § 185 podtrzymał, wnosząc o ukaranie podsądnego jednomiesięcznym więzieniem.

Po przemówieniu prokuratora, zabrał głos oskarżony red. Ryszewski. Stwierdził on, że okoliczność, którą pan prokurator podniósł jako obciążającą, że wiedział on o artykule, czytał go, więc nie może tu być mowy o niedbalstwie, jest dla niego zaszczytem. Okoliczność, według zdania p. prokuratora, że ze strony Prokuratury Generalnej zachodzi tylko niedopatrzenie, pogarsza tylko sprawę, zaś tłumaczenie, teje instytucji, że ma za mało urzędników i dlatego zdarzają się niedokładności — nie wytrzymuje krytyki. Oskarżony red. Ryszewski wyraził wątpliwość co do trafności określenia pana prokuratora, który nazwał opinię Sądu Najwyższego nieszczęśliwym wyrażeniem. W końcu swego przemówienia wspomniął red.

Ryszewski o procesie toruńskim, epilogu niernormalnego funkcjonowania władz szkolnych, który wniósł przykry rozdzwięk w społeczeństwo pomorskie.

Niernormalne stosunki, panujące w oddziale Prokuratury Generalnej w Poznaniu spowodowały, że Skarb Państwa będzie musiał zapłacić przeszło 1/2 miliona złotych pokrzywdzonemu obywatelowi.

„Dziennik Bydgoski“, który stoi i zawieszony będzie na straży interesów państwowych, stale tępić będzie niezdrowe i niernormalne stosunki, panujące w urzędach naszych.

#### Wyrok.

Sąd po krótkiej naradzie oskarżonego red. Ryszewskiego od winy i kary uwolnił, nakładając kosztą postępowania kasie skarbowej Państwa.

#### W Generalnej Prokuraturze w Poznaniu są niernormalne stosunki.

Przewodniczący sędzia Radłowski w motywach wyroku podkreślił, że zadaniem pracy jest wykazywanie różnych plam, zwracanie uwagi na niedomagania władzom centralnym i żądanie od nich usunięcia zła. Jeżeli Sąd Najwyższy w wyroku swym stwierdził, że znane mu są z dawniejszych spraw niernormalne stosunki urzędowania w poznańskiej Prokuraturze Generalnej, to nie musiał być odosobnionym wypadki.

W wyrażeniu swem „niedomagania“ Sąd Najwyższy miał na myśli tylko faktyczne defekty urzędowania i wyrażenie to pod adresem poznańskiej Prokuratury Generalnej było powiedziane in minus. Sąd, opierając się na zeznaniach zaprzysiężonego świadka Stranza ustalił, że wszelkie kroki podjęte w tej sprawie przez Prokuraturę Generalną, były zle i pozbawione podstaw.

#### PODZIEKOWANIE.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili swymi darami i ofiarami pieniędzmi do urzędowania dla naszych członków bezrobotnych gwiazdki, oraz Wielebnemu ks. Niziołkiewiczowi za podniesienie powołanie do dzieła i członków na uroczystości, składamy na tej drodze nasze serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd okręgowy Chr. Zj. Zaw. w Bydgoszczy: K. Kaldowski, prezes. F. Piotrowski, sekretarz B. Gordon, skarbnik.

#### KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 7 bm. „Gri-Gri“.  
Sobota, 8 bm. o godz. 4 „Tomcio Pałuch“ (Ceny najniższe).  
Sobota 8 bm. o godz. 8 „Pastorałki“ (premiera).  
Niedziela 9 bm. o godz. 4 „Lalka“ (Ceny niższe).  
Niedziela godz. 8 „Pastorałki“.  
Poniedziałek 10 bm. „Gri Gri“.  
Wtorek 11 bm. „Bańka mydlana“ i dział koncertowy.  
Środa 12 bm. „Zaczarowane Koło“.  
Czwartek 13 bm. „Pastorałki“.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jednemu z obecnych. Sprawy osobiste nas nie obchodzą.  
Golańcz. J. W. K. M. P. Prosimy o kilka podpisów obywateli, gdyż w obecnym stanie rzeczy sprawa jest dla nas niejasna.  
Sierakowice. J. P. Jest to uczelnia wraz z internatem. Poziom jej jest nieco wyższy od szkoły średniej.  
100. Nie wiemy co się stało gdyż listu nie otrzymaliśmy. Przynajmniej z naszej strony winy niema żadnej.  
Czytelnikom z Zalesia Z nadesłanego nam pisma nie mogliśmy jeszcze wysładować, o co właściwie chodzi.  
Koronowo. W. ak. Prosimy w przyszłości pisać bardziej czytelnie, gdyż ostatniego listu nie mogliśmy przeczytać.  
Diugoletniemu czytelnikowi. Nie należy narzekać, gdyż nie jest tak źle, jak Pan to przedstawia.  
M. W. Inowrocław. Nadesłane 23 zł. oddaliśmy do kasy kościelnej przy farze. Co do owego ołtarza, to brak jeszcze funduszy na lichtarze itp. ozdoby. Suma zależna jest od ich jakości.

#### TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowa Sprawozdanie targowej Komisji notowan'a cen. Poznań, dnia 4. I. 1927  
Spędzono wołów 37 sztuk 248 krów 291  
bydła 578 świń 1811 cieląt 503 owiec 286 —  
kóz. — Razem 3176 zwierząt.

Ceny loco Targowica roznaa łącznie z kosztami handlowymi za 100 kg.

**Bydło:**

**Stadniki.**

a) pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości i rzeźne . . . . . 136—140  
b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 1.6—1.28  
c) pełnomięsiste odżywiane młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 110—

**Jalówki i Krowy:**

a) pełnomięsiste wytuczzone jalówki najwyższej wartości rzeźnej . . . . . —  
b) pełnomięsiste, wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 . . . . . 150—154  
c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki . . . . . 130—134  
d) mierne odżywione krowy i jalówki . . . . . 106—110  
e) licho odżywione krowy i jalówki . . . . . 80—85

**Cielęta:**

b) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . . 168—170  
c) średnio tuczzone cielęta . . . . . 165—160  
d) mniej tuczzone cielęta dobre ssaki . . . . . 150  
e) liche ssaki . . . . . 130—140

**Owce:**

**Jagny chlewne:**

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . —150  
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce . . . . . —134  
c) mierne odżywione skopy i owce . . . . . —114

**Swinie:**

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 222—224  
c) pełnomięsiste od 10. do 120 kg. żywej wagi . . . . . 216—218  
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. . . . . 204—206  
e) mięsiste swinie ponad 80 kg. . . . . 190—196  
f) maciory i późne kastnaty . . . . . 170—200

— Jarmark, tylko na konie odbędzie się we wtorek dnia 11 stycznia br. w Bydgoszczy na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.  
Spęd zwierząt rzeźniczych z powodu ponowna przyczyny zakazanej.

#### Cedula urzędowa z dn'a 5 stycznia 1927 roku.

**Papiery procentowe:**  
Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)  
1/2-4 Poznańskie listy z stawne przedwojenne 62 za 100 mk nom.)  
6 1/2 listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa kredytowy —15,90 (za 1 ctt mtr.)

**Akcie bankowe:**  
Kurs w złotych (za 1 akcja)  
Bank Kwilecki, Potpoki i S-ka I—VIII em. 4,10  
Bank Przemysłowy I—II em. 0,50  
Bank Zw Spółek. Zar. I—XI em. 5,95

**Akcie przemysłowe:**  
Kurs w złotych (za 1 akcja).  
Browar Krotoszyński I em. zł. 16,50  
Cegielni H. I—em. 1—  
Herzfeld-Viktoria I—III em. 2,50  
Dr. Roman May I—V em. 39—  
Unia daw Ventzke I—III em. 6—  
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,75

#### Notowan'a Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu.

Dn'a 5 stycznia 1927 r.  
Warunek: Handel hurt. tr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Zyto . . . . .	3) 35—40 35
Pszenica . . . . .	47 50—51 50
Jęczmień . . . . .	29 00—32 00
Jęczmień browarowy . . . . .	32 00—37 00
Owies . . . . .	29 50—31 50
Mąka żytnia 70% z work stan . . . . .	—28 50
Mąka żytnia 65% z work stan . . . . .	—57 00
Mąka pszena 65% z work . . . . .	70 50—73 50
Otręby żytnie . . . . .	26 25—27 25
Otręby pszenne . . . . .	—27 00
Groch victoria . . . . .	78 00—88 00
Groch polny . . . . .	51 00—56 00
Ziemniaki l. . . . .	—6 50
Seradela . . . . .	21 00—23 00
Gorzycza . . . . .	63 00—83 00
Wyka latowa . . . . .	36 00—38 00

**Bank Polski** płać dnia 7 1. br. za: dolary amerykańskie 8,94—8,95 funty szterlingów 43 58 franki szwajcarskie 173 09 franki francuskie 35 33 marky niemieckie 212,77 guldeny wiedeńskie 79 93 liry włoskie 39 32

**Wartość złota.** Minister Skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 7 stycznia br. na 5 złotych 98,16 groszy.



**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

„HALKA”. Dziś w piątek o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Jarnatha zebranie zarządu; o godz. 8-mej wieczorem zebranie komisji zabawowej. Zarząd.

Baczność, tow. śpiewacze XXL okręgu. Zarządy uprasza się o doniesienie 8—10 dni poprzednio o swoim rocznym walnym zebraniu zarządowi okręgowemu, na ręce J. Janickiego, ul. Hermana Frankiego 1a.

Związek Pracowników Kupieckich W środę dnia 12 bm. odbędzie się walne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 20. Ponieważ prawo głosu mają członkowie, mający zapłacone składki, uprasza się zatem o uregulowanie załości w piątek 7 bm. od godz. 19—20 w sekretariacie, Mazowiecka 43.

Tow. Kupców Detalistów brańcy spożywczej, Zamówienie na mydło i proszki przyjmuje skarbnik, Sienkiewicza 63, w piątek b. tyg., a zamówienie na cukier przyjmuje prezes w sobotę b. tygodnia.

Klub towarzyski „Amicitia”. Plenarne zebranie w piątek 7 bm. u p. Wicherta „Stara Bydgoszcz”, o godz. 8,30 wieczorem. Ważne sprawy. Goście mile widziani.

„Odrodzenie” Bydgoszcz Bielawy. Roczne walne zebranie w niedzielę 9 bm. u p. Ferencza. Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich nieczynnych i czynnych członków. W tym tygodniu lekcje będą się odbywały jak zwykle.

Tow. śpiew. „Lira” Bydg.-Szwederowo urządza dnia 9 stycznia 1927 roku, na sali p. Bekera przy ul. św. Trójcy, wielką zabawę karnawałową, połączoną z bal maskowym i różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie dechowa muzyka z jazzbandem. Na takową zabawę zaprasza się uprzejmie wszystkie bratnie koła śpiewacze i szanowną publiczność. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Związek Hallerczyków placówka bydgoska. Zebranie plenarne dziś, w piątek, o godzinie 7 w Ognisku. Sprawy ważne.

Sokół Bydgoszcz L. Dziś w piątek o 7,30 wieczorem zebranie zarządu i komitetu budowy sokolni, w lokalu druha Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza 18. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne w sobotę 8 bm. o 7-ej, w lokalu druha. Korziowskiego (Złoty Róg). Zarząd o godzinie 5.

Koło amatorskie „Bogusławskiego”. Z powodu bardzo ważnych spraw, schadzka dziś w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg” ul. Chełmińska.

„Monsalvat” sekcja muzyczna. Ćwiczenie dziś o godz. 7 u kol. Żółkiewicza, ul. Matejki nr. 6.

Zebranie Związku Wermistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 10 stycznia o godzinie 7 w restauracji p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Tow. Rzemieśników polsk.-kat. składa wszystkim amatorom, amatorom i tym panom, którzy przyczynili się swoją pracą do odegrania wesołej sztuki, serdeczne „Bóg zapłać”.

Związek Hallerczyków placówka bydg. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 7 wiecz. w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

„Sokół” w Wielkich Bartodziejach. Zebranie plenarne w sobotę, 8 bm. o 7-ej w lokalu drh. Kujawskiego. Z powodu ważnych spraw komplet wszystkich członków pożądan. Zebranie zarządu o godz. 6-tej.

Tow. Robotników Katol. Bielawy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 9-go stycznia o godz. 4-tej w sali p. Mittelstaedta, ul. Senatorska 45.

Sokół Bydgoszcz V Okole-Wilczak. Zebranie odbędzie się dnia 12 stycznia 1927 r. o godzinie 7-ej w lokalu p. Baekera, św. Trójcy 8/9. Zebranie zarządu, rady i komisji rewizyjnej dnia 7 stycznia o godzinie 7,30, w lokalu druha Żółkiewicza, Śniadeckich 18.

Bydg. Klub Kolarzy. Obchód wigilijny w piątek o godzinie 7,30, w mieszkaniu prezesa. Walne zebranie filji budowlanej ZZZP. w Bydgoszczy odbędzie się dnia 8 bm o godz. 6 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Sokół Bydgoszcz I. Roczne walne zebranie kompletnego zarządu odbędzie się dziś, w sobotę, 8 bm. w „Harmonji”. Początek o godzinie 8 wiecz. Goście i sympatycy mile widziani.

Walne zebranie Tow. Kob. „Jedność” przy Farze odbędzie się w niedzielę, 9 bm. po nieczynnych w salce parafjalnej. O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza się.

„Sokół” Bydgoszcz V Okole-Wilczak. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, 12 bm. wieczorem, o godzinie 6, w sali p. Kleinerka przy IV służbie. Winni się stawić punktualnie i gremjalnie wszyscy członkowie bez wyjątku. Na porządku dziennym sprawozdanie roczne i wybory zarządu.

Tow. śpiew. „Harmonja”. Ostatnie zebranie miesięczne odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Mellera, Plac Piast.

Oddział kolarzy Sokół Bydgoszcz V przypomina druhom punktualne stawienie się dziś w piątek o godzinie 17 w sali p. Kleinerka, celem dekoracji sali i przeciwieństwa reji na bal karnawałowy, odbyć się mający 8 bm. Zaproszenia można odebrać u p. Górskiego, Plac Poznański nr. 5 i u p. Kiepińskiego, ulica Grunwaldzka 146 (skład rowerów).

Baczność! Piekarze filji Zjedn. Zaw. Polsk. Zebranie walne odbędzie się dnia 9 stycznia

w lokalu p. Jaśniewskiej punktualnie o 3-ej po poł. Na porządku obrad sprawozdanie ustepującego zarządu za czas ubiegły, wybór nowego zarządu, referat sekr. okr. druha Derezińskiego i inne bardzo ważne sprawy.

Związek emerytów i rencistów w Bydgoszczy zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w piątek 7 stycznia, o godzinie 5 po poł. w Ognisku. Wpłaty należy tam uskutecznić lub u p. Masojada, ul. Kościuszki 14.

JACHCICE. Dziś w piątek odbędzie się zebranie plenarne Tow. Powstańców i Wojaków, w salce posiedzeń, o godzinie 6 wiecz. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed rocznym walnym, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Sokół II. Jachcice. Zebranie przedwalne w sobotę, 8 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Seredyńskiego przy ul. Saperów 10. Uregulowanie składek konieczne, w przeciwnym razie uważamy za wystąpienie z tow. Celem omówienia ważnych spraw na walne zebranie, obecność kompletu konieczna.

Wszystkim zainteresowanym naszą strzelnicą donosimy, iż korzystając ze sposobności uzyskania cennej nagrody, można jeszcze tylko dziś wieczorem do 7 godziny. O 7-ej rozpocznie się rozgrywka pomiędzy najlepszymi strzelcami. Uroczyste wręczenie nagród nastąpi o godzinie 9, w sali „Ogniska”, ul. Jagiellońska 71. Uprasza pp. sportowców o liczne przybycie.

Zarząd Okr. Powst. i Wojaków.

**PODZIĘKOWANIE.**

Katolickie Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy, składa wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli ofiarę na biednych towarzystwa, na cel gwiazdkowy, serdeczne „Bóg zapłać!” Gosiński, prezes. Zblewski, sekretarz.

Z dniem 1 stycznia 1927 roku

**Towarz. Przemysłu Naftowego BRACIA NOBEL w Polsce, S. A.**

zmienia swą nazwę i brzmieć będzie:

**„Standard-Nobel w Polsce”**

Spółka Akcyjna

**Centrala w Warszawie, Al. Jerozolimskie 57.**

Przeszło 240 własnych składnic i zastępstw we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej

**Sprzedaż nafty, benzyny i produktów naftowych**

dla celów przemysłowych i rolniczych — w najlepszych gatunkach.

**Olej gazowy, oleje maszynowe, oleje cylindrowe,  
Oleje automobilowe: krajowe i amerykańskie.**

**WŁASNE AUTOMATYCZNE STACJE BENZYNOWE** we wszystkich większych ośrodkach ruchu automobilowego.

**Oleje białe - Produkty specjalne: „FLIT” i „PYŁOCHŁON”**  
ASFALTOWANIE DRÓG SPOSOBEM AMERYKAŃSKIM.

Kopalnie nafty w Zagłębiach: Borysławskim i Stanisławowskim. — Fabryka gazoliny w Borysławiu. —  
Rafinerja nafty w Libuszu, poczta Zagórzany.

**Własna żegluga rzeczna.**

**Własna żegluga rzeczna.**

**Standard-Nobel w Polsce Sp. Akc.**

ZARZĄD: WARSZAWA, Al. Jerozolimskie nr. 57. — Adres telegr. „STANOBEL”.

**ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY, ul. Promenada 27.**







Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka. 27310

Polecenia

rocieca

banasy, leżaki, materace na trawie indyjskiej, sprężane na dogodnych warunkach. Tapicernia Nakielska 1 246

Radio-aparaty

nowe i okazyjne ma stałe na składzie Biuro Radio-techniczne, Inz. R. i T. Jankowscy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon nr. 5-90. (26195)

Ubiorek

kosmetyczny kosmetykolog Ejsymonta, usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy plam, leczenie defektów skóry twarzy, ciała, wypadanie włosów, masaż kosmetyczny, Daugrowa 66. (316)

Sane

wyjazdowe, wybór gotowych, cena 350 do 450 zł. fabryka powozów dawniej Sperling, Nakło. (28672)

Zelówki

męskie z obcas 5.50, damskie z obcas 3.50. Także wyonują na oczekaniu Gdańska 137. (F-130)

Polecam się

do prasowania sztywnej bielizny w domu i poza domem Oferty pod „101 W. K.” do Dz. Bydg. (297)

Rowery

maszyny do szycia, centryfugi, masłarki i broń na odpłatę w ratach 9-12 miesięcznych poleca A. Bojanowski, Toruń, Nowy Rynek 26. Ilustrowane cenniki wysyłam za nadaniem 50 groszy w znaczkach pocztowych. (29141)

Fotografja

do legitymacji 1.50 zł, 6 kart 3 zł. Portret 2 zł Poleca „Wiol” Sienkiewicz 41. (F-14)

Modele

drzewne dostarcza podług rysunku w zoru. H. Poppe, Bydgoszcz, Sowińskiego 20. 28270

Krawcowa

poleca się w domu za 2,50 dziennie. Chyrek, Garbary 19 w podw. (295)

Polecam

się do gotowania na wesoła także do pomocy. Łasa, Garbary 7. (288)

Sprzedaje

Dom

1 piętrowy (narożnikowy) z restauracją, w sąrodnicy Bydgoszczy 14.000 zł. Dom 3 piętrowy z interesem w dobrym punkcie 20.000 zł. Dom 2 piętrowy przy rynku i tramwaju 13.000 zł. i mieszkanie zaraz do objęcia. Zgłoszenia do biura Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel-fon 18 15

Pomorskie

biuro komis handl. w Lidzbarku, Nowy Rynek nr. 15, Tel. 31 ma reflektantów na kupna i dzierżawy majątków od 50 do 2000 mórg, fabryk, młynów, tartaków i posiadłości miejskich. Taksamo przyjmuję reflektantów na sprzedaż. (223)

Wila

z ogrodem, 10 pokoi przy tramwaju za 20.000 zł. sprzed. Nowakowski Dworcowa 69. (F-11)

Majątek

480 mórg w tem 30 łąki, 2 lasu, budynek murowany, inwentarz komplet, od stacji 4 km. Cena 100.000 zł wpłaty 50.000 zł. sprzed. Nowakowski Dworcowa 69. (F-11)

Wielki wybór

domów, gospodarstw, fabryk, młynów i wилkorzystnie do nabycia. „Stella”, Dworcowa 64. (F-63)

Kto chce

kupić korzystnie i dobrze to proszę o spieszne zgłoszenia do biura Pogoń, Dworcowa 80, ponieważ nadeszło mi dużo obiektów bardzo korzystnych, tak miejskich jak wiejskich, interesów handlowych, dzierżawy mieszkań i t. p.

Okazjal

Dom w Chełmie, w rynku, 3 wielkie składy, bez długu zaraz za 45.000 zł na sprzedaż. 1 skład wolny z mieszkaniami. Józef Dawidowski Jabłowo, pow. at, poczta i kolej Starogard. (211)

Dom

III piętrowy z otoczną, duży ogród owocowy, za 20.000 zł na sprzedaż. Pośredniczo wykluczone. Gdzie, wskazuje filja Dz. Bydg. (394)

Ko'odzie'owi

oddam mój wielki, dobrze zaprowadzony warsztat kłodziejski, z pełnym i praktycznym urządzeniem oraz z materiałem w dużej ilości. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „A. K.” (229)

Dom

z wolnym mieszkaniem i składem na nabycia Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-4)

Domy

parterowe 3500 zł. 1-piętrowy ze składem 8.000 zł. 2-piętrowy ze składem 20.000 zł. 2-piętrowy ze składem przy ul. Gdańskiej 45.000 zł. poleca „Kosmopolit” Pomorska 1. (F-139)

Dom

nowo zbudowany, II ptr. z ogrodem, przy wpłacie 10-15.000 zł na sprzedaż. W wiadomości Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, part lewo, narożnik Dworcowej. (F-132)

Restauracja

6 mórg ogrodu, 4 sale, przy Bydgoszczy, cena 9000 zł. Dom trzypiętrowy, czynsz miesięczny 400 zł, cena 20.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. Telefon 19-09. (F-131)

Młyn

wodny, dwie pały wałców, 2 pary kamieni, 60 mórg i kl. ziemi, zabudowane masywne, bez długu, korzystnie na sprzedaż. „Stella”, Dworcowa 64. (F-150)

Składy

z mieszkaniami tanio sprzed. „Kosmopolit” Pomorska 1. (F-13)

Plazcze

ubrania miarowe męskie po bardzo niskich cenach z powodu likwidacji na sprzedaż. Dubis, Długa 19, II ptr. (36)

Motor 6. P. S.

ropowy łączący z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa okolicznościowo na sprzedaż. Romuald Dolega Bukowiec, Pom. telefon 2. (210)

Krzesło

na kółkach dla chorych na sprzedaż ul. Wrocławska 5, I piętro (181)

Futro

męskie (nowe) kolorowe lub czarne, za pół ceny sprzedam. Dworcowa 1a i p. (F-139)

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż. Gdańska 47a, III ptr. (312)

Pierzyna

w dobrym utrzymaniu na sprzedaż. Baraki nr. 20. Straus. (289)

Maszyny do pisania używane, kupno, sprzedaż. St. Skóra i Ska., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (28334)

Jadalka

jasna jak nowa na sprzedaż. Obejrzeć 4-6. Okole, Chelmińska 17. Gross. (259)

Sprzedaw

korzystnie konia i rolwóz. Zgł. ul. Reja 1 i podwórze. (F-82)

Rower

męski Brennabor, wolny bieg, w dobrym stanie oraz ubranie jaskółkowe na osobę średniego wzrostu tanio na sprzedaż. Figiel Koronowo Dworcowa 23. (269)

Łóżka

zelazne dziecięce i materace, na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Fabryka Łóżek, 1. Kawczyński, Jagiellońska nr. 11. (25393)

Cello

cenny, giary instrument korzystnie na sprzedaż. Adama Czartoryskiego 14 I piętro (301)

2 wozv

jeden dwucalowy, jeden czterocalowy kompl. nowy, korzystnie na sprzedaż. Wasilewski, Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (F-122)

2 pościel

łóżko ang. i wielki kufier na sprzedaż. Długa 60, I schody, w podw. (294)

Tano

stół, umywalka czarna miska, dzbanek, krzesła, wanienka kąpielowa, żelazko, stołek, wieszak, lampka elektryczna, fotelik dziecięcy, maszyna do kawy, Racem 85 zł. Wskazuje filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-127)

Dobrego konia

do wozienia ciężarów sprzed. Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko, tel. 1151 i 1137. (291)

Kupna

Fryzjerska

toaleta mahoniowa celem kupna poszukiwana. Of. pod „A. E. 123” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-123)

Dom

czynsowy w centrum kupie. Pośredniczo wykluczone. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. K.” (222)

Poszukuje

celem kupna lub dzierżawy młyna z ziemią. Wy-czerpując of. upr. się pod „L. J. 276” do Dz. Bydg. (276)

Poszukuje

majątek 400 morgowy i 200 morgowy, jak i rozmaite inne celem szybkiego kupna. R. Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (178)

Worki

używane, zdane do ospy. kupuje handel maki, Grunwaldzka 147 (325)

Kupuje

po najwyższych cenach wszelkiego rodzaju używ. meble, dywany, lustra, browningi, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Jasna 9, w podwórzu, partier lewo. (330)

Baczność

Bielawki lub Szretery, poszukuje kupna ziemi od 4-12 mórg. Spieszne zgłoszenia do biura „Pogoń”, Dworcowa 80. (223)

Lekcie

Nowy kurs

modniarski rozpoczyna się w szkole modniarskiej Śniadeckich 2. (F-75)

Lekcyj

gry na skrzypcach udzielam. Dla początkuj. 1 zł dla dalej wyszkolonych 1.50 Zgłoszenia w godz. 1-3 popoł. ul. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. (F-121)

Młoda

francuzka udziela lekcji znakomita metoda, przedko nauczając mówić po francusku. Of. pod „118” do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-118)

Che alabym

nauczyć się wrożyć. Of. pod „118” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-119)

Książkowości

wyuczam rano w dwóch miesiącach. Gdańska 141. (F-151)

Posady wolne

Stenografu

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

Inżyniera budowlanego

z wyższym wykształceniem, conajmniej absolwenta szkoły budowlanej, doświadczonego, statystyka do robót żelbetonowych i obznajmionego z budową - i podziemną, znającego poprawnie polski i niemiecki język, na stałą posadę poszukuje większe przedsiębiorstwo budowlane w byłej dzielnicy pruskiej. Zgł. z życiorysem w dwóch językach z uwierzytelnieniem odpis. świad. i z podobną fotogr. uprasza się wysłać do adm. Dz. Bydg. pod „Inżynier”. (302)

Poważne

wydawnictwo poszukuje generalnych reprezentantów na stałą pensję i prowizję, z kaucją od 100 do 300 zł. na miasta Barcin, Chodzież, Czarnków, Fordon, Kępno, Łabiszyn, Łobżenica, Miasteczko, Mogiła, Mroczka, Nakło, Rogoźno, Rogoźno, Rzyczywół, Rydzewo, Skoki, Sołec, Strzelno, Szubin, Trzeźnievo, Węgrowiec, Witkowo, Wielen, Wyrzysk, Znin. Zgłosz. pod „Reprezentant” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-130)

Podróżujących

dobrze obeznanych w Bydgoszczy, do wspólnego interesu, z wkładem 150 zł, poszukuje zaraz. Zgłosz. pod „Zaraz 335” do Dz. Bydg. (340)

Radjo technik

umiejący samodzielnie składać aparaty, potrzebne. Oferty z podaniem kwalifikacji składać pod „Radjo” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-124)

Galwanizator

dobry specjalista, z dłuższą praktyką do samodzielnego prowadzenia galwanizacji potrzebny zaraz. Zgłaszać się z świadectwami w fabryce wyrobów metalowych Gdańska 102 (F-151)

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje zaraz. Piotrowska, Łabiszyn, Rynek. (190)

Pomocnika

młodego i pełnego poszukuje się od 1 lutego 1927 r. Świadectwa i oferty nadesłać pod warunkami: język polski i niemiecki oraz narzędzia. Leon Filarski, zegarmistrz i jubiler, Puck, Rynek 58. (74)

Stolarzy

i poliera na stałą pracę do mebli fornirow., przyjmie Stolarnia Dolina 24. (137)

Stużaca

do prac domowych bez spania potrzebna, Śniadeckich 11, II ptr. lewo. (F-137)

2 uczni

mających chęć wyuczyć się ogrodnictwa poszukuje się zaraz. Zgł. przyjmie Busacki, ogrodnictwo Bydgoszcz Fordońska 52/3 329

Dzieln

ekspedjentka do składu rzeźniczego może się zaraz zgłosić. St. Kozłowski, Chelmiża, Rynek 10. (265)

Ekspedjentka

potrzebna zaraz do składu rzeźniczego; praktyka i świadectwa wymagane. Bydgoszcz, Śniadeckich 21. 29816

Służaca

do wszystkiego, pożądana, uczciwa i chętna pragnie zmienić miejsce na mniejsze gospodarstwo lub do dzieci. Przedstawić może się od 4-7, na zgłoszenia piśmienne lub tel. 1234. Śniadeckich 25, II ptr. (F-120)

Dziewczę

do dziecka jako przychodnie z porządnego domu zaraz potrzebne. Chrobrego 18, I ptr. lewo. (F-140)

Potrzebna

dziewczyna do posług Książka, Jagiellońska 52 w podwórzu, partier lewo. 339

Uczniwa

dziewczyna do wszelkich robót domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia u Seidla Piotra, Dworcowa 18 III p., między godz. 3 a 6 popoł. (F-152)

Uczennice

do szycia, haftowania i kapeszy potrzebne. Grunwaldzka 130. (29)

Kucharka

samodzielną może się zaraz zgłosić w restauracji Kapuścisko Małe, Bydgoszcz. (300)

Biuralistka

z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz posady, najchętniej w hurtowni. Łask. of. upr. się pod „Bilans” do Dzien. Bydg. (200)

Posady pszuk.

Owczarz

pewny w swym zawodzie, ze swoimi ludźmi, poszukuje posady, najchętniej w Pozańskim. A. Lewandowski, Maj. Bolumin, pow. Chelmino. (F-116)

Włodarz

samodzieln., z 24-letnią praktyką, poszukuje od owdziejniej posady, najchętniej w okolicy Bydgoszczy, Nakła lub Wyrzyska, ile wznosić w dyspozycję właściciela. Zgł. pod Włodarz 1.56 do Dzien. Bydg. (29)

Kowal

maszynista z 7 letnią praktyką, obeznany z prowadzeniem maszyn parowych i rolniczych, jak i podkuciem koci, z własnymi narzędziami lub bez, poszukuje posady. Na żądanie może objąć miejsce z pomocnikiem i uczniem. Of. pod „K. 400” do filji Dz. Bydg. (F-129)

Aptekarz

z długoletnią praktyką, obeznany z pracą kasy chorych, poszuk. posady. Łask. of. pod „Aptekarz” do Dzien. Bydg. (F-8706)

Młynarz

żonaty poszukuje posady zaraz lub później. Mogę złożyć 1000 zł. kaucji i przyjąć posadę samodzielną. Zgłoszenia przyjmujże Feliks Talaśka, Tczew, Ogrodowa 12. (228)

Szofer ślusarz

poszukuje posady. Groblewski, Przyrzecze 3. (305)

Młoda panenka

z praktyką bankową, poszukuje natychmiast posady, najchętniej w banku. Świadectwo dobre. Łask. of. upr. się do Dz. Bydg. pod „Praktyka bankowa”. (201)

10.000 złotych

dam kaucji. Obejmę administrację w majątku lub inną odpowiednią posadę. Agronom, administrator z wszechstronną praktyką w większych wzorowych majątkach. Oferty: Inowrocław, Dalkowo, Bozudan. (313)

Dojarz

z własnymi pomocnikami poszukuje od 1. 4. 27. posady. Zgł. pod „4336” do Dzien. Bydg. (336)

Dzierżawy

1200 mórg

do wydzierżawienia, do objęcia 50.0000 zł. Zgł. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (F-110)

W Starogardzie

mieście powiatowym, gdzie znajduje się Sąd Okręgowy, wojsko, wiele przemysłu, z bardzo ożywionym ruchem handlowym, jest zarazem skład do wynajęcia, w najlepszym położeniu, przy rynku, nadający się do każdego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. 175”. (174)

Dzierżawa!

Restauracja, miejsce wy-cieczkowe do wydzierżawienia. „Stella” ul. Dworcowa 64. (F-149)

Poszukuje

dzierżawy 400-600 mórg. Zgłosz. do agencji Dz. Bydg. w Nakle pod „100”. (311)

Mieszkania

Mieszkania

2-4 pokojowe do wynajęcia. „Kosmopolit” Pomorska 1. (F-135)

Mieszkania

3 pokojowe z kuchnią, wprost do gospodarza poszukuje od 15. 1. 27 lub później. Oferty z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „K.”. (115)

Zamiana mieszkania

Grudziądz na Bydgoszcz. Zamienie me 5-pokojowe mieszkanie z wszelkimi komfortem przy jednej z gł. ulic w Grudziądzu na takie same lub mniejsze (ew. 3-pok. i kuchnia) w Bydgoszczy i to od 15. 1. 27. lub później. Of. upr. się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zamiana” 116

6 pokoi

z wszelkimi dodatkami w najlepszej dzielnicy miasta, mogą za zwrotem poniesionych kosztów zaraz odstąpić Oferty pod „G. C. 2000” do „Kurjera” ul. Parkowa 2-3. (F-13)

Zamienie

3 pokoje z kuchnią na 2-3 pokojowe blisko kościar ul. Łaskich. Warszawska 4, II pr. (293)

Mieszkanie

stosowne na skład spożywczy, do wynajęcia. Gdzie, wskazuje Dz. Bydg. (324)

Łaskawych

właścicieli proszę o zgłoszenie mieszkania 1-2 pokojowego. Zapłacę dzierżawę za rok z góry. Zgłosz. pod „L. J.” do Dzien. Bydg. (314)

</



✠

Dnia 6-go stycznia 1927 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza ukochana matka i babcia

ś. p.

## Teresa Gonczerzewiczowa

o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. I. 27 o godz. 3 popoł. z domu żałoby w Grudziądzu, ul. Podgórna 4. (333)

✠

Dnia 5 I. 1927 r. o godz. 21 min. 30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. p.

## Jakób Kalinowski

emeryt. st. sekretarz poczt.  
w 61 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Bydgoszcz, Katowice, Pruszcz, Bagienica.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9. b. m. o godzinie 14<sup>30</sup> z kościoła przy Lecznicy Miejskiej.  
Msza św. żałobna w poniedziałek, 10. b. m. o godzinie 8<sup>30</sup> w kaplicy paraf. na Bielawkach. (343)

## Osiedliłem się jako adwokat w Brodnicy

**Rynek 25.**

# HENRYK CHUDZIŃSKI

Telefon 59. (125) Telefon 59.

**Tanio, dobrze i wygodnie.**

O ile chcesz chodzić modnie  
Czyś biedny czy też bogaty  
Kupuj Konfekcję, obuwie, bieliznę

za gotówkę  
i NA RATY

w firmie

## L. Lamparski i M. Bronowski

Bydgoszcz, Pomorska 8a (naprz. Straży Ogniw.)

Na miarę wykonujemy: ubrania, palta męskie i kostiumy damskie

Dla pp. urzędników specjalne warunki

Dla pp. urzędników specjalne warunki



Wielki skład

## Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

**Cichy bleg**  
Najdokładniejsze odfuszczenie 26576  
Dogodne warunki spłaty

## Gracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79  
Dzielni zastępcy pożądanii.

### Ogłoszenie.

Dnia 12 stycznia 1927 r. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg** 5-ciu składowisk w rozmiarze 1658 m<sup>2</sup> na stacji P. K. P. Ocypel. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej Ocypel 10 zł wadium. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Ocypel. (303)

### Ogłoszenie.

Dnia 11 stycznia 1927 r. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg** 3-ech składowisk w rozmiarze 570 m<sup>2</sup> na stacji P. K. P. Lubichowo. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej Lubichowo 100 zł wadium. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Lubichowo. (307)

### Ogłoszenie.

Dnia 10 stycznia 1927 r. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg** 6-ciu składowisk w rozmiarze 910 m<sup>2</sup> na stacji P. K. P. Jeżewie. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej Jeżewo 100 zł wadium. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Jeżewo. (308)

### Licytacja

ogłoszona na dzień 8. I. 1927 r. przy ul. Mostowej 3  
**nie odbędzie się.**  
Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy

### Sprzedż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 10 stycznia br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będą przy ulicy Wiatrakowej 10 ptr. najwięcej dającym i za gotówkę  
**1 lustro z podstawką,  
1 kanapę, 2 fotele.** 350  
Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

### Sprzedż przymusowa.

Dnia 10 stycznia 1927 r. o godz. 12-iej sprzedawać będą w Mamliczu u p. Puleszy najwięcej dającym za gotówkę 331  
**1 żniwarke, 1 kartoflarke, 1 manesz,  
1 grabie konne, 1 maszynie do młócenia,  
1 druskibowiec, 1 siewnik,  
1 móż roboczy.**  
Śirzelewicz, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie

### Sprzedż przymusowa.

Dnia 11 stycznia 1927 r. o godz. 12-iej sprzedawać będą w Salentowie u p. Pułala najwięcej dającym za gotówkę 332  
**3 sztuki bydła jałowic.**  
Śirzelewicz, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

### Sprzedż przymusowa.

We wtorek, dnia 11 stycznia br. o godz. 11-tej przed poł. będzie sprzedawana w całej dającym za gotówkę na cegielni majątku Jabłowo, powiat Starogardzki 363  
**1 prasa do cegły.**  
(Wydajność około 30.000 sztuk na dobę.)  
Prasa jest nowa i jeszcze nieużywana.  
Bliższych informacji udziela Wydział Powiatowy w Starogardzie od godz. 8-mej do 15-tej.  
**Starosta.**

**UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA**



**KASZLU  
DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FABRYKA CHEMICZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA

Następujące oferty prosimy odebrać w filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2

Amerykanka, A. W., amolna, Alwa, Bernardyn, B. S., Brygita 47, buraki, B. F., bufetowa, egzystencja 1000, dom, inżynier, dotary, cukiernia, czynsz, B. 202, F. 20 G. 100, gosciniec, futro, fabrykacja, 75, gospodarstwo, giniezo, 36 36, handelowiec, interes, 36 U., kresowianka, kolonjalka, L. 5, L. 100, lekcje, H. K., krawiec, 150 K., K. 555, kawaler, kiosk, krawcowa, K. Z., kucharka, K. W. 210, koleżki, K. K., L. G., N. N., natychmiast, M. 15000, N. M., ogrodnik, oficer rezerwy, M. D. 2020, N. N. 27635, N. 97, M. B., niemiecki, Matopolska, M. N. 200, Warszawianka reflektant zgotówka, szlachetny, rolnik, R. 100, 5 pokoi, T. A., spółnik, podróżujący S., samotny kupiec, P. 145, S. P. 101, R., pożyczka, starsza wdowa, pracowita, S. R. pilno, L. C. F., samotna, towarzystwo 137, U. 300, U. b., U. 100, U. Z., U. 78, T., U. 54, U. 66, U. 86, U. 54, tartak, uczciwa, U. 79, T. Z. 7, U. 76, wymiana, zegarmistrz, zabawa, W. Z. K., złoty ul. żelazo, woine mieszkanie, Z. K., Z. 55, Wielkopolanin, H. M. 157, zaraz, zysk, rzadka okazja, zdolna Zymunt, warunek, W. P., 2055, 500, 8102, 26128, 1 grudnia, 2053, 300, 27957, 150 K., 142, 7403.

### Ogłoszenie.

## Straż Pożarna miasta Bydgoszczy ma na sprzedaż:

**5 beczek żelaznych do wody bez kół, 1 hydrantkę, 1 wąż ssawny oraz 1425,60 mtr. biezących węży tłocznych.**

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty są używane. Oglądać można w Straży Pożarnej, ul. pomorska 64 w godzinach od 9—11 i 13—15. (364)

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1927 r.  
(—) **Milcher**  
Radca miejski i Decernent Straży Pożarnej.

## Bydgoska Gazownia Miejska

ma stale do oddania 344

**benzol czysty biały pierwszorzędnej jakości**  
hurtownie i detalicznie po cenach konkurenc. również i **koks gazowniowy** po bardzo niskich cenach.

## Hipoteki przedwojenne

krajowe i zagraniczne **kupuję i przeprowadzam regulację takowych** dla dłużników i wierzycieli.  
**Edmund Suwalski, Bydgoszcz**  
ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 5-90.

### Dzielnego damskiego fryzjera (kę)

poszukuje natychmiast lub później  
**Śl. Jabłońska**  
Bydgoszcz, ulica Nieźwiedzia 4.

## Zdolny rysownik

(ilustrator i karykaturzysta)

otrzyma stałą posadę na dobrych warunkach. Oferty z próbami samodzielnych rysunków przesyłać należy do redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. Ewentualne koszty przesiedlenia będą zwrócone. (29456)

## Poszukujemy

### 3 wykwalifikowanych pracowników

posiadających znajomość buchalterji i władających językiem polskim i niemieckim.  
Referencje, odpisy świadectw i życiorysy nadesłać pod „310” do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego (310)

## Poszukujemy

### 2 stenotypistek

stanografujących w języku polskim i niemieckim. Reflektujemy na pierwszorzędne siły.  
Oferty z odpisami świadectw i życiorysem składać pod „309” do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (309)

## Lustrzany połysk



**Urbin**  
Najlepsza pasta do obuwia

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**